

Janusz Kuczyński

Kielecka rezydencja biskupów krakowskich

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 15, 15-56

1986/1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ KUCZYŃSKI

KIELECKA REZYDENCJA BISKUPÓW KRAKOWSKICH

I

Nie można powiedzieć, by pałac w Kielcach, najlepiej zachowany w kraju pomnik świeckiej architektury monumentalnej z pierwszej połowy XVII w., nie wzbudzał zainteresowań badawczych; świadectwem wiele naukowych i popularnonaukowych publikacji oraz obszernych informacji zamieszczonych w opracowaniach historii architektury polskiej. Jednak fascynacja walorami artystycznymi przesłoniła istotne kulturowo widzenie pałacu jako części składowej feudalnego zespołu osadniczego. Faktu tego nie zmieniają wzmianki bądź szczegółowe opisy jego członów¹.

Tak więc niniejszy zarys służyć ma ukazaniu po raz pierwszy zespolonej z pałacem jednostki osadniczej. Starano się przedstawić w nim jej genezę, odtworzyć pierwotny układ przestrzenny, ukazać kierunki i etapy rozwoju, a następnie przeobrażenia, jakie zaszły od przejęcia w 1789 r. kieleckiej włości biskupiej na rzecz skarbu państwa aż po czasy nam współczesne. Zakończenie spełnia rolę przeglądu najważniejszych projektów dotyczących przeznaczenia i związanych z tym przeobrażeń poszczególnych, zachowanych do dziś członów zespołu. Przegląd ów, ukazujący koncepcje obowiązujące w 1986 r., uzupełniono uwagami, jakie w związku z nimi się nasuwają.

Podjęciu opracowania przyświecał także cel praktyczny. Gospodarzem pałacu oraz części związanych z nim historycznie budynków i obszarów zieleni, tworzących główny w mieście zespół zabytkowy, jest Muzeum Narodowe w Kielcach, które od połowy 1981 r. sprawuje nad nim opiekę konserwatorską². Ponieważ tym samym znajomość rozwoju przestrzennego zespołu weszła w zakres podstawowych zainteresowań muzeum, tedy niniejszy szkic stać się może pomocny przy podejmowaniu decyzji konserwatorskich, często niełatwych ze względu na trudne do pogodzenia sprze-

¹ Przykładowo: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. I, Warszawa 1980, s. 197; G. Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1978, s. 42; J. Pazdur, *Dzieje Kielc od XVI do XVIII w.*, (w:) *Pamiętnik kielecki*, Kielce 1947, s. 63–113; tenże, *Dzieje Kielc do 1863 r.*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967; J. Kuczyński, *Dawna siedziba starosty oraz stajnie i wozownie przy pałacu biskupim w Kielcach. Dzieje zespołu od XVII do XX wieku*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XIV, 1985, s. 57–73.

² Zarządzenie nr 21 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 21 lipca 1981 r. w sprawie powierzenia Muzeum Narodowemu w Kielcach niektórych czynności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach (Dz. Urz. MKiS 1981, nr 4, poz 22).

czności między właściwie pojmowanym dobrem zabytków a interesami muzeum bądź innych użytkowników zachowanych zabytkowych budynków oraz ich otoczenia.

Dla określenia kieleckiej siedziby biskupiej posługiwano się dotychczas słowem „zespół”. Pora wprowadzić właściwszy termin, którym jest „rezydencja”. Nie wnikając w dyskusję nad jego zakresem znaczeniowym³, przez rezydencję przyjęto rozumieć „zespół budynków (np. pałac wraz z oficynami, pawilonami, parkiem i zabudowaniami gospodarczymi)”⁴. Konsekwencją zastosowania tego mocno uproszczonego określenia stało się wyłączenie z opracowania kieleckich folwarków biskupich, które stanowiły wszak materialną podstawę funkcjonowania rezydencji. Niemniej konieczne wydaje się uzupełnienie, czy też wzmianka o specyfice kieleckiej rezydencji. Nie należąc do rodowych, nie była dziedziczona na zasadzie następstwa pokoleń lub małżeńskich koligacji, lecz przejmowana wraz z objęciem biskupstwa krakowskiego. Biskupi ci prócz kieleckiej posiadali kilka innych rezydencji. Mieszkali w nich okresowo, zależnie od potrzeb lub osobistych upodobań. Popularności Kielc, zwłaszcza u następców Jakuba Zadzika, sprzyjało bodajże dogodne położenie w pobliżu połowy drogi między Krakowem a Warszawą. Biskupi krakowscy byli zainteresowani, by przebywać blisko tronu, nie oddalając się równocześnie nazbyt daleko od stolicy swego biskupstwa. Co prawda, podobne warunki zapewniał także biskupi zamek w Bodzentynie. Jednak wielokrotnie poddawany w XVII i XVIII w. przebudowom nie zawsze nadawał się do zamieszkania.

Próbie rekonstrukcji kieleckiej rezydencji i zachodzące w niej zmiany oparto przede wszystkim na informacjach zawartych w inwentarzach sporządzonych w latach 1645, 1668, 1746, 1788 i 1789⁵. Celem uniknięcia nadmiaru przypisów ograniczono je do źródeł i prac wykorzystanych poza wymienionymi inwentarzami. Ich wykorzystanie wskazuje najczęściej przytoczenie jednej z wymienionych dat.

Wreszcie końcowa i chyba potrzebna uwaga. Niektóre z przytaczanych szczegółów być może wydadzą się w pierwszej chwili zbędne, np. wykaz upraw w ogrodzie kuchennym i w oranżeriach, zasady systemu ogrzewczego w cieplarniach itp. Umieszczono je jednak celowo, gdyż w gruncie rzeczy są istotnymi przyczynkami do bliższego poznania różnych dziedzin życia i kultury materialnej Polski w XVII i XVIII w.

II. GENEZA REZYDENCJI

Jak doszło do powstania siedziby biskupów krakowskich w Kielcach? Oto między połową XI w. a XII w. mnożą się w kraju nadania dóbr ziemskich, dokonywane przez ksiąząt i panów feudalnych na rzecz biskupstw i klasztorów⁶. Droga jednego z nich na

³ Problem omówiony wyczerpująco w pracy: J. Baranowski, *Zamek w Łańcucie. Pojęcie rezydencji magnackiej w połowie XVII w. w Polsce*, (w:) *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-lecie PRL. Materiały z sesji naukowej, Łańcut 9-10 maja 1970 r.*, s. 67-76.

⁴ *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1976 (II wyd.), s. 399.

⁵ Inwentarze z lat 1645, 1668 i 1746 przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, inwentarz z 1788 r. w Archiwum Głównym Akt Dawnych (dalej AGAD) w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, dz. LVI, z-3, a inwentarz z 1789 r. w Archiwum Państwowym w Radomiu, Zarząd Dóbr Państwowych, Lustracja klucza kieleckiego, nr 37 a.

⁶ *Historia Polski*, t. I, cz. 1, Warszawa 1957, s. 179.

własność biskupów krakowskich przeszły rozległe obszary, na których między innymi znajdowały się Kielce. Choć dokładna data ani osoba hojnego księcia nie są znane, nadanie musiało nastąpić przed 1142 r., w którym umiera w Kielcach biskup Radost, podczas pobytu w niewątpliwie podległych mu już latyfundiach.

Kielce były wówczas małą nie umocnioną osadą położoną w pobliżu południowego skraju Puszczy Świętokrzyskiej. Większe znaczenie od innych leśnych osiedli zapewniła im bodajże rola targowiska, zresztą o niewielkim lokalnym znaczeniu. Pozycję Kielc — jeszcze przed nadaniem biskupom — umocnił książę wystawiając w nich drewniany kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha, przy którym ustanowiono parafię. Stało się to w latach niezbyt odległych od przełomu XI na XII w. Dziś w rejonie pierwszego kieleckiego kościoła stoi nosząca pierwotne wezwanie XVIII–XIX-wieczna świątynia.

Wyróżniająca się wśród puszczańskich osad rola Kielc oraz możliwość względnie dogodnej podróży do Krakowa⁷ zadecydowały zapewne o ustanowieniu w nich przez biskupów siedziby zarządu feudalnej włości oraz centrum zwierzchności duchownej. Dyspozycyjny ośrodek usytuowano na wysuniętym ku zachodowi i częściowo wówczas skalistym cyplu, oddalonym nieco ponad pół kilometra w kierunku południowo-zachodnim od starokieleckiej osady.

Przystępu do stromego zachodniego skraju cypla strzegła bagnista dolina Silnicy⁸. Podnóże łagodnego stoku południowego przechodziło w mokradła nie istniejącego dziś strumienia, którego dolny bieg pokrywał się w przybliżeniu z przebiegiem obecnej ul. Ogrodowej. Dość spadzisty stok północny charakteryzowały skalne wychodnie, niektóre widoczne jeszcze u schyłku XIX w.⁹ Ku wschodowi natomiast rozciągał się rozległy płaskowyż. Opisany teren poddano w XIX i XX w. niwelacjom, w trakcie których złagodzone nachylenie północnego zbocza oraz przedpałacowego dziedzińca, a nasadę cypla odcięto pogłębianym dwukrotnie przekopem położonym na przebiegu dzisiejszej ul. Świerczewskiego.

Z kolei, mimo iż wykracza to poza zasadniczy temat, zostaną przytoczone ważniejsze informacje o budowlach, które choć nie wchodziły w skład rezydencji, tworzyły wraz z nią rozbudowywany w ciągu stuleci zespół ośrodka kościelno-biskupiego.

Dominantą widokową była od 1171 r. kolegiata fundacji biskupa Gedki usytuowana na kulminacji cypla. Mały ów romański kościółek wystawiony z ciosów piaskowca spłonął około połowy XIII w. Wkrótce w jego miejscu wzniesiono większą dwuwieżową świątynię gotycką, w następnych wiekach wielokrotnie przekształcaną i rozbudowywaną. Wieże rozebrano w 1719 r., a obecny wygląd nadano podczas prac zakończonych w roku 1872. Początki przykolegiackiej murowanej dzwonnicy sięgają końca XVI w. lub pierwszej połowy XVII w., górna oktagonalna nadbudowa pochodzi z 1729 r. Przykościelną zabudowę dopełniła wymurowana w 1760 r. kaplica cmentarna (wystawiona w miejsce drewnianej), powiększona po 1872 r. dodaniem zachodniej absydy. Przykolegiacki cmentarz ogradzano kilkakrotnie. Pomijając nie wyjaśniony należycie problem inkastelizacji kolegiaty u schyłku XIII w., solidny mur

⁷ O wczesnośredniowiecznej sieci drożnej w rejonie Kielc: J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne*, Kielce 1982, s. 28–31 oraz mapka (ryc. 11) na s. 40.

⁸ Obecna Silnica nazywała się dawniej Dąbrówka, Kielczanka, Kielecki Potok. Natomiast Silnicą zwano jeden z jej lewobrzeżnych dopływów, płynących obecnie krytym kanałem. Patrz J. Kuczyński, *Kielce...*, s. 11–12.

⁹ Informacja Edmunda Massalskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Kielcach w latach 1947–1961 (ówcześnie: Muzeum Świętokrzyskiego).

kamienny wystawiono w latach 1630–1632. Mniej więcej po upływie stulecia zastąpiono go nowym, ukończonym w 1732 r. Mur dziś istniejący powstał w XIX w. Względem poprzedniego jest nieco niższy i przesunięty o 3 m ku zachodowi kosztem przedpałacowego dziedzińca. Wówczas też ścięto pierwotnie prostokątne północno-zachodnie naroże cmentarza¹⁰.

Z kolegiatą sąsiadowały działki siedmiu kanonii. Po utworzeniu w XIV w. następnych trzech, posiadłości kanoników otaczały kościół zwartym kręgiem (ryc. 1). Dlatego też, gdy między 1698 a 1744 r. powstały jeszcze trzy kolejne kanonie, parcele pod nie musiano wydzielić z arealu już istniejących¹¹.

Pobliską kolegiacie zabudowę tworzyły prócz kanonii: konsekrowany w 1646 r. kościół św. Trójcy oraz gmachy szkoły i seminarium duchownego wzniesione w latach 1724–1729. Połączono je z południowym skrzydłem pałacu i kolegiatą biegnącym na wysokości piętra krytym murywanym gankiem, który drogę (obecnie ul. Świerczewskiego) przekraczał korytarzykiem nadbudowanym nad wzniesioną wcześniej Bramą Krakowską. W omawianym rejonie istniał również parokrotnie przekształcony szpital-przysiężnik, jak i związana z seminarium duchownym zabudowa gospodarcza.

Już u schyłku wczesnego średniowiecza utworzono folwark biskupi, usytuowany na południowy zachód od kolegiaty, oczywiście poza obrębem działek kanonii.

Historia Kielc — zespołu złożonego z miasta i ośrodka kościelno-biskupiego — wykazuje, że biskupi krakowscy nie doceniali pożytków finansowych, jakich mogłoby dostarczyć rozwinięte gospodarstwo miasto. Postępując zgodnie z przyjętym w kraju modelem ekonomicznym, główne źródło dochodu upatrywali we włości ziemskiej i jej też starali się zapewnić warunki rozwoju, nie zaniedbując przy tym korzyści płynących z eksploatacji pobliskich Kielcom złóż kruszcowych. Jednym z następstw agrarnej polityki gospodarczej stało się powiększenie w 1533 r. folwarku biskupiego o 5,5 łana, przejętych z gruntów miejskich, które tym samym zmalały z 24 do 18,5 łana¹². Rezultatem nakreślonych warunków był słaby rozwój gospodarczy i urbanistyczny Kielc, które do schyłku XVIII w. mimo posiadania praw miejskich przypominały pod wieloma względami bardziej wieś niż miasto.

III. REZYDENCJA PRZED 1636 R.

Nie wiadomo, kiedy stanął w Kielcach pierwszy dwór biskupi. Poświadczająca pośrednio wzmianka o spaleniu go przez Konrada Mazowieckiego w 1244 r. nie jest należycie udokumentowana¹³. Jakaś siedziba musiała w średniowieczu jednak istnieć, skoro biskupi często w Kielcach przebywali, oczywiście nie samopas, lecz otoczeni godnym ich pozycji orszakami.

Ponoć około 1530 r. bp Piotr Tomicki w miejscu starego wystawił nowy dwór, być może nawet drewniano-murowany¹⁴. Mimo braku uwiarygodnienia w źródłach faktu prac budowlanych, można sądzić, że XVI-wieczna siedziba była obszerna. Spośród

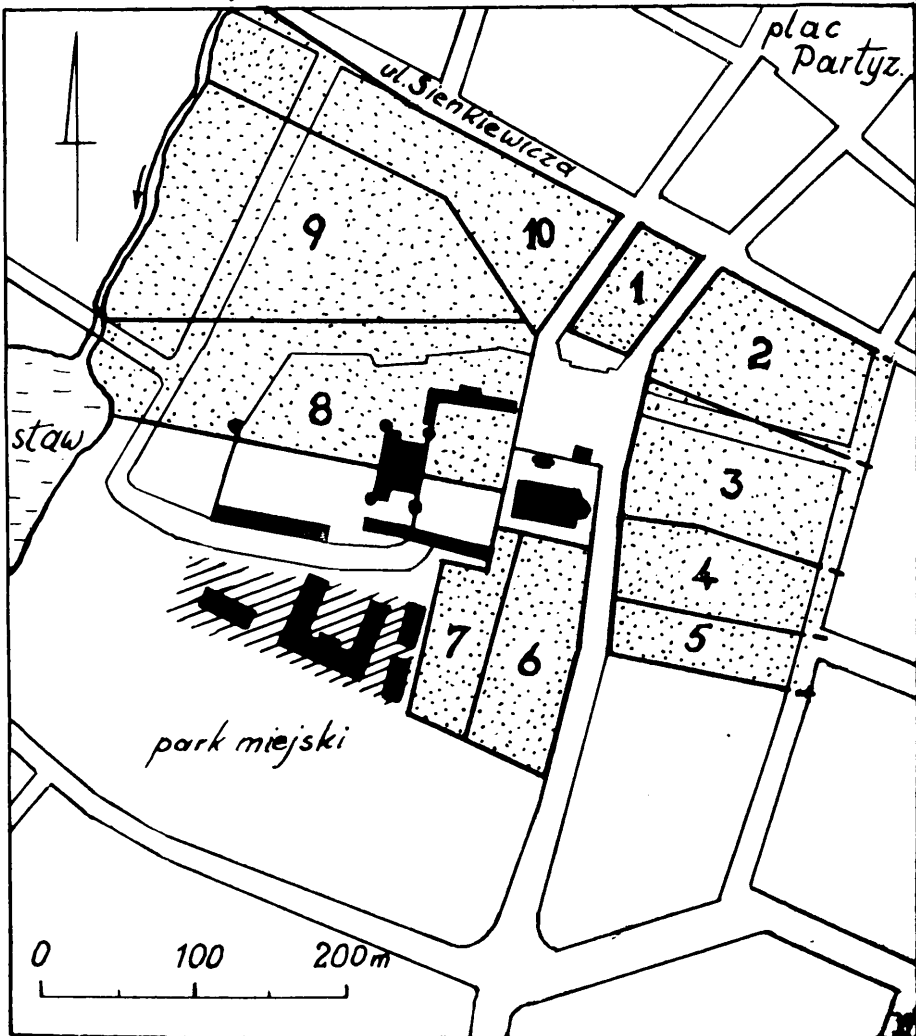
¹⁰ T. Wróbel, *Osiemsetlecie fundacji bpa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, R. XLVII, 1971, nr 5, s. 194–231.

¹¹ Ibidem. s. 206–212.

¹² J. Pazdur, *Dzieje Kielc od XVI do XVIII w. ...*, s. 69.

¹³ Problem ten omawia J. Szymański, *O źródłach pisanych do dziejów Kielc w średniowieczu*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. VIII, 1973, s. 52–54.

¹⁴ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym...*, t. II, z. 6, Warszawa 1885, s. 403.



Ryc. 1. Okolice kieleckiej kolegiaty około roku 1600

Dla ułatwienia orientacji naniesiono dzisiejszą sieć ulic, kolegiatę (katedrę), XVII-wieczny pałac oraz ważniejsze związane z nim budynki wystawione w XVIII w. Zakreskowany rejon, w którym przypuszczalnie stał wcześniejszy od pałacu dwór biskupi. Zakropkowany obszar działek poszczególnych kanonii naniesiono w przybliżeniu. Najbardziej sporną jest południowa granica działki kanonii szewneńskiej (nr 8), która być może była przesunięta nieco bardziej ku północy.

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Kustodia | 6. Dziekania |
| 2. Kanonia pierzchnicka | 7. Scholasteria |
| 3. Prepozytura | 8. Kanonia szewneńska |
| 4. Kanonia żydowska | 9. Kanonia szydłówska |
| 5. Kanonia sieradowicka | 10. Kanonia brzechowska |

częstych biskupich odwiedzin warto przypomnieć przykładowo choćby dwie. W 1581 r. bp Piotr Myszkowski podejmuje w Kielcach nowo przybyłego do Polski nuncjusza papieskiego Alberta Wojciecha Bolognetiego¹⁵, a bp Bernard Maciejowski, chroniąc się w 1601 r. przed pustoszącą Kraków zarazą, zamieszkiwał w Kielcach wraz z liczną świtą przez kilka miesięcy¹⁶. Jedno jest pewne, mimo niewspółmiernie mniejszych niż dzisiejsze wymagań ani ówczesna zabudowa, ani też mizerne siedziby kanoników i wikariuszy nie mogły zapewnić zakwaterowania towarzyszącym biskupom, i ich gościom, gromadom ludzkim i koniom.

Odrębnym zagadnieniem jest pierwotna lokalizacja dworu. Zasięg działek kanonii (ryc. 1) wyklucza możliwość usytuowania biskupiej siedziby w miejscu późniejszego pałacu. Analiza uwidocznionej na planiku sytuacji własnościowej wskazuje na południowo-zachodni stok cypla jako miejsce najbardziej prawdopodobne. Teren ów, na którym stoją obecnie budynki powięzione oraz tzw. pałacyk Zielińskiego, został później objęty zabudową nowożytną rezydencji.

Upatrywanie miejsca pierwotnej siedziby biskupiej w podanym rejonie ma oczywiście charakter nie obowiązującego przypuszczenia. Na rzeczywiste jej usytuowanie mogłaby ewentualnie naprowadzić kwerenda przeprowadzona w Archiwum Kurii Metropolitalnej i Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie.

IV. BUDOWA XVII-WIECZNEJ REZYDENCJI

W XVII w. dwór w Kielcach, choćby wystarczająco obszerny, nie mógł już zaspokajać elitarnych ambicji książąt Kościoła. Jednak o wzniesieniu nowej rezydencji, zgodnej z pozycją biskupów krakowskich i wymogami czasu, zadecydowały pośrednio wydarzenia na dworze królewskim. W 1635 r. Władysław IV Waza niechętny ulubieńcowi ojca, biskupowi chełmińskiemu Jakubowi Zadzikowi, pozbawia go urzędu kanclerza koronnego. Zmiany dokonano przenosząc Zadzika na krakowską stolicę biskupią, zasiadanie na której wykluczało — zgodnie z incompatibiliarni — pełnienie kanclerskiej funkcji¹⁷.

Odsunięty od politycznych wpływów i niewątpliwie rozgoryczony, pięćdziesięciokilkuletni dostojnik postanawia utrwalić pamięć swego imienia wznosząc wzbudzący podziw pałac, którego architektoniczny wystrój uwieczniłby sukcesy dyplomatyczne, jak i samą osobę ekskanclerza. Nieco stonowane w wymowie intencje fundatora wyraża tekst murowanej tablicy, wykonanej już po zgonie Zadzika, wmurowanej obecnie w ścianę kruchty kieleckiej katedry:

Domum hanc succesorum suorum episcoporum cracoviensium commoditari vir aetherna memoria dignus Jacobus Zadzik ex suprema miseratione episcopus cracoviensis et dux Severiae condidit anno Christi MDCXLII episcopatus sui anno septimo quo obiit magno totius regni dolor¹⁸.

¹⁵ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 r. ...*, s. 117.

¹⁶ Tenże, *Dzieje Kielc od XVI do XVIII w. ...*, s. 73–74.

¹⁷ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1983, s. 82.

¹⁸ Publikowana w *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. I: Województwo kieleckie, red. J. Szymański, z. 1: Miasto Kielce i powiat kielecki, opr. B. Trelińska, Kielce 1975, s. 96–97. Przekład tekstu: „Siedzibę tę wznosił ku wygodzie swych następców biskupów krakowskich go dzien wieczystej pamięci Jakub Zadzik z najwyższej łaski

Co przemawiało za wzniesieniem pałacu właśnie w Kielcach? Otóż należały one do nielicznych centrów administracji dóbr biskupów krakowskich pozbawionych reprezentacyjnej siedziby, miały dogodnie położenie między Krakowem a Warszawą. Wreszcie, zamieszkując w również biskupim zamku w Bodzentynie oddalonym od Kielc o 30 km, mógł Zadzik śledzić postęp prac budowlanych i wpływać na ich przebieg.

Budowę poprzedziło wyznaczenie eksponowanego miejsca. Warunek ów spełniała położona na wprost i nieco poniżej kolegiaty zachodnia część cypla o powierzchni dostatecznej dla pomieszczenia pałacu wraz z paradnym dziedzińcem i niezbyt dużym ogrodem na tyłach oraz miejscem dla nieodzownej zabudowy usługowej i administracyjnej. Ponadto tak obrona lokalizacja zespałała kompozycyjnie pałac z kolegiatą, z którą dzięki położeniu na wysoczyźnie tworzył widokową dominantę dla rozległej okolicy. Ów specyficzny dla panoramy miasta widok zabytkowego zespołu przetrwał aż po lata siedemdziesiąte bieżącego stulecia, kiedy przesłoniły go wielopiętrowe bloki osiedli opasujących kieleckie staromieście.

Ponieważ wytypowane pod pałac miejsce należało do kanonii szewneńskiej (ryc. 1), zawarł więc Zadzik umowę, mocą której w zamian za grunt przydzielił kanonii chłopu z Domaszowic wraz ze świadczeniem przez niego na rzecz kanonii wszelkich obciążeń pańszczyźnianych¹⁹.

Z kolei należało się rozejrzeć za wybitnym projektantem i budowniczym. Niestety, obaj pozostali postaciami anonimowymi. Jedynie na podstawie charakterystycznych rozwiązań stylowych przyjęło się przypisywać wykonanie projektu pałacu Janowi Trevano — działającemu w Polsce architektowi włoskiemu, oraz, na tej samej zasadzie, kierowanie pracami budowlanymi jego rodakowi Tomaszowi Poncino. Niezależnie jednak od rzeczywistej osoby projektanta nie ulega wątpliwości, że otrzymał on od Zadzika szczegółowe instrukcje dotyczące programu propagandowo-ideologicznej wymowy pałacu-pomnika. Natomiast w podstawowych rozwiązaniach budowli przyjęto ogólnie stosowane ówczesne zasady.

Uwidocznieniu czynów i osoby fundatora służyć miała zarówno szata zewnętrzna, jak i wystrój wnętrz. Wszystko przewidziano do najdrobniejszych szczegółów. Zamówiono kafle piecowe z herbem Korab biskupa, zdobne nim szyby do okien dwóch największych sal piętra, zadbano też o wyposażenie wnętrz w meble, tkaniny itp.²⁰

Budowa rozpoczęta prawdopodobnie w 1637 r. postępowała szybko. Jakub Zadzik nie doczekał się jednak ukończenia rezydencji, zmarł 17 marca 1642 r. na zamku w Bodzentynie. Zabezpieczone testamentarnym zapisem prace wykończeniowe przy pałacu i jego otoczeniu trwały bodajże do 1645 r.

biskup krakowski i książe siewierski roku Chrystusowego 1642, pontyfikatu swego roku siódmego, który zmarł ku wielkiej żałości całego Królestwa”.

¹⁹ T. Wróbel, op. cit., s. 210–211.

²⁰ Na przykład w Inwentarzu klucza borzęckiego sporządzonym 27 listopada 1644 r. wymieniono m.in. stoły i stołki dekorowane herbem Korab, które — jak można przypuszczać — wykonano z przeznaczeniem dla wnętrz kieleckiego pałacu. Inwentarz w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, inwentarz dóbr, sygn. 2. Być też może, że kilka z zamówionych gobelinów herbowych z insygniami biskupa krakowskiego (obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie) przeznaczył Zadzik dla kieleckiej rezydencji.

Snobistyczne intencje fundatora, choć pośmiertnie, zostały spełnione. W połowie XVII w. pałac kielecki „marmoribus exornatum ad symetriad italicam” wymieniono wśród najspanialszych w kraju budowli²¹.

V. REZYDENCJA W LATACH 1645–1720

Ujmując najogólniej, koncepcja przestrzenna kieleckiej rezydencji zakładała utworzenie wyodrębnionego spośród otoczenia centrum reprezentacyjno-mieszkalnego zespolonego z zapleczem administracyjno-gospodarczym, które miało służyć utrzymaniu rezydencji oraz obsłudze pałacu. Wpasowanie zamierzonego programu w obręb miejscowych warunków wymagało uwzględnienia sytuacji własnościowej (działki poszczególnych kanonii), starszej zabudowy (kolegiata) oraz niezbyt dogodnego ukształtowania terenu. W rezultacie wymienione czynniki zmusiły do kilku odstępstw od niewątpliwie zamierzonej kompozycji osiowej centrum reprezentacyjno-mieszkalnego, jak i symetrycznego usytuowania pałacu względem kolegiaty.

Zadzikowi udało się przewyciężyć, o czym już wspomniano, pierwszą z przytoczonych przeciwności. Pozostałe były nie do pokonania. Zbyt silny skłon południowego stoku cypla przeszkodził usytuowaniu pałacu dokładnie na wprost kolegiaty. W wyniku dokonanego przesunięcia oś pałacu przebiega o osiem metrów na północ od osi kościoła. Jest to różnica niemal niewyczuwalna dla obserwatora stojącego na pałacowym dziedzińcu. Z kolei położenie naprzeciw siebie kościoła i pałacu wykluczało umieszczenie paradynej bramy wjazdowej na osi pałacu. Wystawiono więc ją w położonym od strony miasta północno-wschodnim narożu frontowego dziedzińca. Wreszcie nieforemne ukształtowanie zachodniego skraju cypla spowodowało nieregularności w narysie ogrodu (ryc. 2).

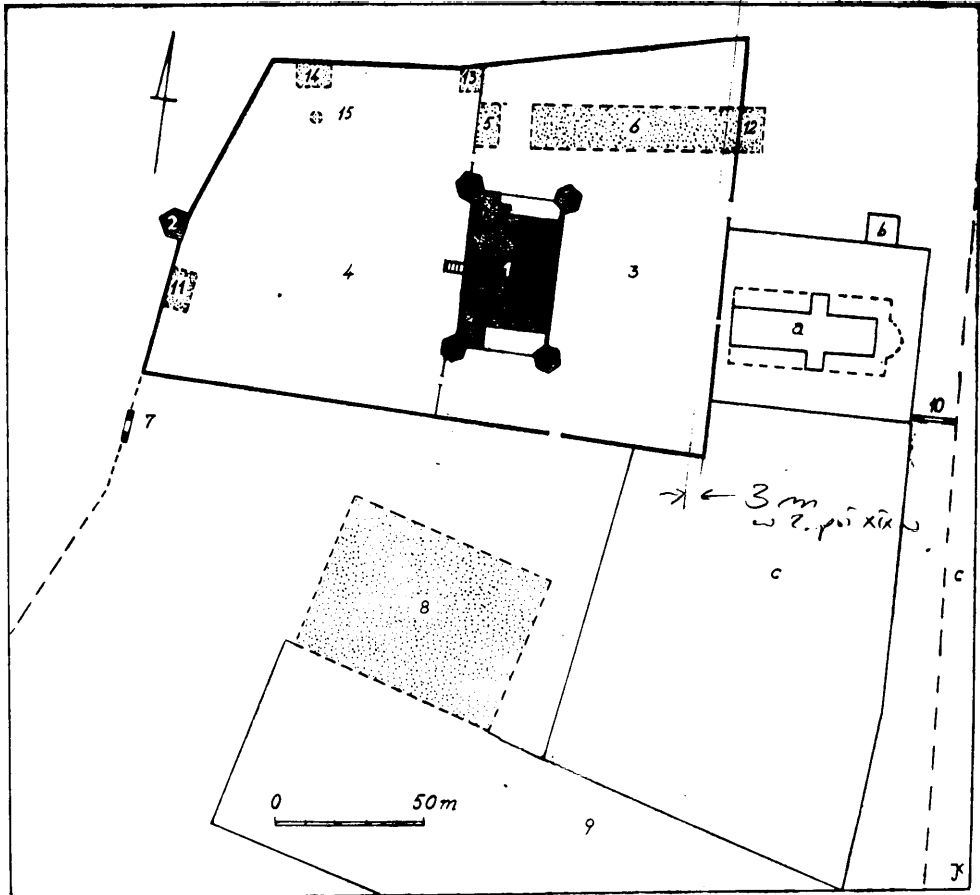
Rajon Kielc w okresie budowy pałacu znajdował się poza strefą najazdów, którymi zagrożone rezydencje na wschodnich kresach Rzeczypospolitej wymagały ufortyfikowania. W Kielcach opasanie pałacu potężnym murem, zresztą nie dostosowanym do ówczesnej techniki wojennej, nie wynikało z wymogów obronności. Było podnoszącym splendor rezydencji nawiązaniem do tradycji średniowiecznej siedziby feudalnej.

Potężny, wykonany z łamanego kamienia, mur obwodowy o grubości korony 85–90 cm i długości 600 m otaczał obszar o powierzchni 2,1 ha²². Z czasem, jednak nie wiadomo kiedy to nastąpiło, dodano nieregularnie rozmieszczone przypory wzmacniające. Wrażenie obronności potęgował pięcioboczny bastion o powierzchni około 60 m², założony na osi pałacu i wysunięty przed zewnętrzne lico muru obwodowego. Wnętrze mieściło dwie sklepione kondygnacje. Dolna posiadała boczne wyjście, którym bodajże spływała woda z tryskającego wewnątrz źródła²³. Bastion wieńczyła używana przez ogrodnika drewniana nadbudowa zwana „pięciem”. Zmiany przeznaczenia bastionu określają nadawane mu kolejno nazwy: „Baszta na proch” w

²¹ „Marmurami zdobiony, wzniesiony według symetrii włoskiej”, S. Starowolski *Polonia*, Gdańsk 1652 (II wyd.), s. 74.

²² Ten i następne wymiary obliczono, posługując się wykonanym w 1964 r. pomiarem w skali 1:500, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Kielcach.

²³ Obecnie zwane „Źródłem Biruty” sączy się o około 40 m od bastionu. Analogiczną sytuację z wypływającym spod bastionu ciekim można zaobserwować w Zamku Krzyżtopór w Ujeździe wzniesionym w pierwszej połowie XVII w.



Ryc. 2. Zabudowa rezydencji w trzeciej ćwierci XVII w.

Linia przerywaną oznaczono obiekty lub ich zespoły, których miejsce znane jest tylko w przybliżeniu.

- | | |
|---|------------------------|
| 1. Pałac | 9. Ogród kuchenny |
| 2. Bastion | 10. Brama Krakowska |
| 3. Paradny dziedziniec frontowy | 11. Dom ogrodnika |
| 4. Ogród włoski | 12. Drugi dom gościnny |
| 5. Dom gościnny | 13. Lodownia |
| 6. Rejon, w którym stały:
pałacowa kuchnia, dom starosty, budynki jego kuchni
oraz stajni, przybramna wartownia | 14. Figarnia |
| 7. Brama Chęcińska | 15. Studnia |
| 8. Stajnia, wozownia, mularnia, dom masztalcerza | |
| a. Kolegiata | |
| b. Dzwonnica | |
| c. Tereny należące do kanonij | |

1645 r., „Cekhaus” w 1668 r., „Sklep murowany” w 1746 r. i „Lamus” w 1788 i 1789 r.

Nieregularny sześcioboczny narys muru, jak i znaczna wysokość od strony zewnętrznej, wahająca między 4–7 m, wynikały z dostosowania do przebiegu i stromizn zboczy cypla. Jedynie wschodni odcinek muru był wyższy od strony wewnętrznej, ponieważ poziom położonego za nim przykolegiackiego cmentarza znajdował się powyżej dziedzińca frontowego. Ponadto południowo-zachodni narożnik muru stykał się prawdopodobnie z wcześniejszą Bramą Chęcińską usytuowaną na przedłużeniu jego przebiegu.

Opasanie pałacu pseudoobronnymi i dość od niego oddalonymi murami (zwłaszcza od strony zachodniej i wschodniej) nasuwa wątpliwość, czy założenie przestrzenne nawiązuje do włoskiego typu *palazzo in forteca* czy też do otwartej rezydencji barokowej, bądź należy je uznać za rozwiązanie pośrednie.

Na wyodrębnionym murem obszarze część reprezentacyjno-mieszkalną tworzyły następujące człony (ryc. 2).

— pałac (to znaczy jego rzut) o pow. ok.	1400 m ² ;
— dziedziniec paradny o pow. ok.	5300 m ² ;
— dwa boczne dziedzińczyki-ogródki o łącznej pow.	300 m ² ;
— ogród o pow. ok.	9500 m ² .

Łącznie 16 500 m², które równały się 80% ogólnego obszaru obwiedzonego murami.

Sektor administracyjno-gospodarczy zajmował pozostałe 20% powierzchni. Składała się na nie działka o około 3000 m² ciągnąca się wzdłuż północnego skraju paradnego dziedzińca, na której pobudowano (licząc od zachodu, czyli pałacu, ku wschodowi) kuchnię pałacową, siedzibę starosty złożoną z domu mieszkalnego oraz budynków kuchni i stajni, przybramną wartownię. Stało też kilka pomocniczych budyneczków i szop, a także mały dom gościnny, usytuowany przy murze między bocznym dziedzińcem gospodarczym a ogrodem. Dom ów, zaliczony tu ze względu na brak cech reprezentacyjnych do sektora gospodarczego, był — jak można sądzić — przeznaczony dla osób o niewysokiej kondycji społecznej. Do omawianego sektora należał również wystawiony między 1645 a 1668 r. drugi dom gościnny, usytuowany już poza obrębem muru obwodowego, tuż za bramą wjazdową na frontowy dziedziniec. Ponadto do sektora administracyjno-gospodarczego należała, a raczej podlegała mu, większość pomieszczeń parteru pałacu, jego piwnice oraz potężny strych z wydzielonymi na nim kilkoma pomieszczeniami. Także dwa położone po obu stronach (północnej i południowej) pałacu dziedzińca — południowy (o pow. 900 m²) i północny (o pow. 600 m²) oddzielone murem od pałacowego ogrodu. Do tego sektora należały też: położony poza murem budynek stajenno-wozowniany, który wraz z dziedzińcem zajmował około pół hektara, oraz drugi ogród zwany kuchennym, założony między 1645 a 1668 r. na powierzchni około 1,5 ha.

Szczegółowszy opis rezydencji rozpocząć wypada od zespołu reprezentacyjno-mieszkalnego.

Pałac wzniesiony „ku wygodzie biskupów krakowskich”, jako jedna z ich siedzib, nie był stale zamieszkały. Stanowił jednak ośrodek, wokół którego skupiało się życie rezydencji. Codziennosc sprawowaną do administrowania kluczem kieleckim dóbr biskupich przerywały częste pobyty biskupów. Następowало wówczas ogólne ożywienie, spotęgowane obecnością liczego grona osób z orszaku i służby. Biskupi przebywając w Kielcach doglądali spraw kościelnych i majątkowych, ustanawiali dla miasta przepisy prawne, podejmowali gości, pracowali i odpoczywali.

Widząc w pałacu czasową siedzibę magnacką i oceniając go pod kątem dostosowa-

nia do pełnionej funkcji, można pominąć zagadnienia stylowe itp. omówione obszernie w wielu innych pracach²⁴.

Niezależnie od zapewnienia elitarnemu gronu wykwintnych wnętrz mieszkalnego piętra zadaniem pałacu było informowanie o potędze i znaczeniu właścicieli. Już sam ogrom budynku pełnił funkcję propagandową, wzmocnioną bogatym wystrojem architektonicznym, zwłaszcza fasady frontowej. Boczne oraz ogrodową, dostępną wyłącznie dla biskupów i ich gości, opracowano znacznie skromniej. Marmury ustąpiły miejsca piaskowcowi, arkad loggii nie zwieńczały kartusze z herbami, mniej było detali kamieniarskich. Tylko podgzymsowy fryz sgraffitowy obiegał cały budynek.

Zgodnie z przyjętym z Włoch zwyczajem rolę reprezentacyjnej kondygnacji pełniło piętro. Parter przeznaczono na potrzeby dworzan i służby pałacowej oraz dla administracji pałacu. Na piętro wchodziło przez bogato opracowaną architektonicznie loggię frontową, następnie dwubiegową klatkę schodową. Służba korzystała z bocznej klatki schodowej z krętymi schodami, wstawionej w naroże między alkierzem a północną ścianą pałacu.

Kompozycji fasady wschodniej odpowiada analogiczny na obu kondygnacjach podział wnętrz. Środek piętra zajmują dwie wielkie sale (sień i izba stołowa) wyższe od położonych po bokach komnat. Część południową zajmował apartament biskupa, kaplica, skarbiec i pomocnicza izdebka (ryc. 3). Przeciwległa, czyli północna strona pałacu mieściła dwa apartamenty gościnne zwane senatorskim i prałackim. Dzielili je antykamera — korytarzyk biegnący między izbą stołową a boczną klatką schodową.

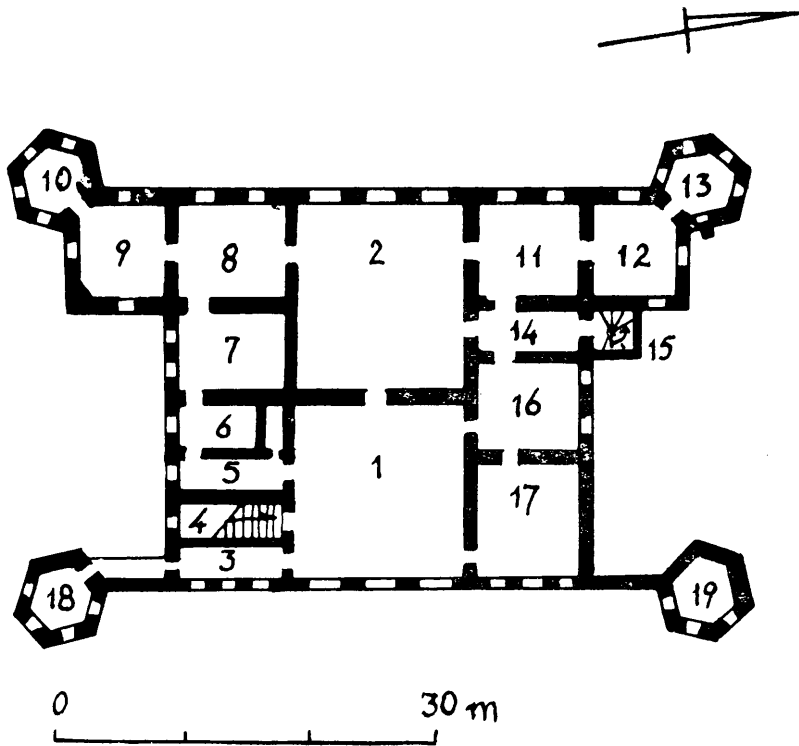
Program użytkowy piętra, choć zostało ono pomyślane jako siedziba dostojników kościelnych, nawiązywał do rozwiązań stosowanych w rezydencjach rodowych. Niewielkie różnice polegały na dostosowaniu do rygorów, jakim z racji pełnionej funkcji podlegali biskupi. Tak więc w miejsce zbędnego apartamentu pani domu utworzono dodatkowy apartament gościnny, a zwyczajową galerię antenatów w izbie stołowej zastąpił poczet biskupów — poprzedników fundatora.

Wyposażenie wnętrz w świetle inwentarzy przedstawiało się niezwykle ubogo²⁵. Apartamenty gościnne i dwie wielkie sale świeciły pustką, a sprzęty w komnatach biskupa sprowadzały się do kilku szaf, z nich jedna wbudowana we wnękę ściany, kilkunastu taboretów i krzeseł oraz stołu. W 1668 r. ściany jednego pokoju apartamentu biskupiego pokrywał „złocisty kurdyban”. Pozostałe ujednolicono kolorystycznie, stosując różne odcienie zieleni.

Wyjaśnienie sytuacji, mącej utarte wyobrażenia o przepychu magnackich wnętrz, jest proste. Inwentarze sporządzano pod nieobecność biskupów, kiedy to w opustoszałych salach i pokojach stały nieliczne, głównie nieprzenośne meble. Gdy biskupi przybywali do Kielc, ciągnęły za nimi wozy pełne mebli, wykwintnej zastawy stołowej, dekoracyjnych tkanin i innych przedmiotów potrzebnych do urzędowania i

²⁴ N. Miks, *Architektura pałacu biskupiego w Kielcach*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XIV, 1952 r., nr 4, s. 152–174; A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1968, s. 184–187; tenże, *Architektura regionu świętokrzyskiego w XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. IX, 1975, s. 77–78; tenże, *Architektura polska ...*, s. 75, 194–197, 223, 253, 256, 263, 294, 400, 416; J. Kuczyński, A. Oborny, *Pałac w Kielcach* (przewodnik), Kraków 1981, s. 5–52, 128–130.

²⁵ Wyposażenie wnętrz pałacu w latach 1645–1789 omawia praca: J. Kuczyński, *Muzeum zabytkowych wnętrz z XVII i XVIII w. w kieleckim pałacu*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XIII, 1984, s. 11–58.



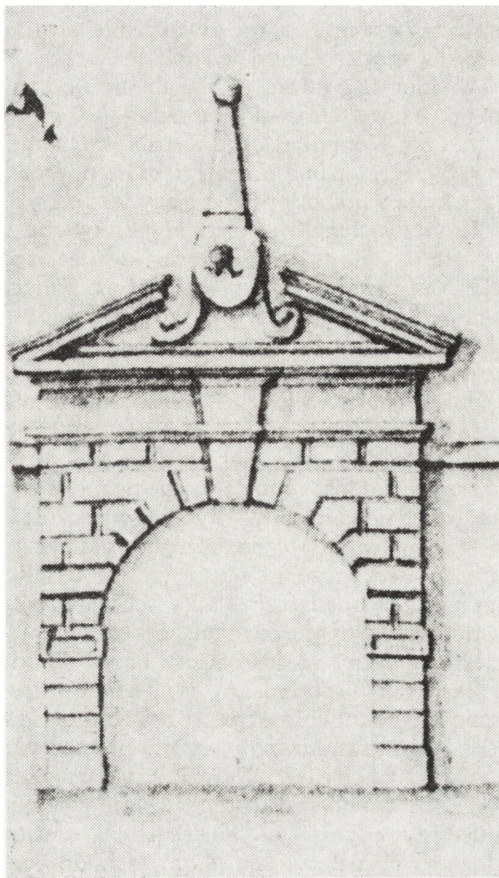
Ryc. 3. Plan piętra pałacu, stan z połowy XVII w.

- | | |
|--|----------------------------------|
| 1. Sienń Górna | 10. Alkierz w Wieży |
| 2. Izba Stołowa Górna | 11. Pierwszy Pokój Senatorski |
| 3. Kaplica | 12. Drugi Pokój Senatorski |
| 4. Reprezentacyjna klatka schodowa | 13. Alkierz w Wieży |
| 5. Skarbiec, z niego wejście do nie oznaczonych numerem czelusci do pieców | 14. Antykamera |
| 6. Pokoik zamieniony w drugiej połowie XVIII w. na biskupią sypialnię | 15. Gospodarcza klatka schodowa |
| 7. Pierwszy Pokój Biskupi | 16. Pierwszy Pokój Prałatów |
| 8. Drugi Pokój Biskupi | 17. Drugi Pokój Prałatów |
| 9. Trzeci Pokój Biskupi | 18. Izba w Wieży „Pod Moskwą” |
| | 19. Izba w Wieży „Szwedy zwanej” |

uświetnienia wewnątrz w sposób godny pozycji dostojników kościoła. Podróżowanie wraz z dobytkiem było powszechnym zwyczajem. Nawet miernej fortunki szlachcic nie puszczał się w dalszą drogę bez taboru z nie tylko najbardziej nieodzownym wyposażeniem.

Mur odgradzący dziedziniec od przykolegiackiego cmentarza był pierwotnie cofnięty względem obecnego przebiegu o ok. 3 m w kierunku kościoła. Już poza obrębem muru, lecz na przedłużeniu jego przebiegu, wystawiono w północno-wschodnim narożu dziedzińca reprezentacyjną bramę wjazdową z ciosów kamienia o boniowanym licu. Między bocznymi częściami przerwanego frontonu umieszczono obelisk, którego podstawę zdobił obustronnie herb Korab (ryc. 4). Wysokość bramy,

Ryc. 4. Brama wjazdowa na frontowy dziedziniec wg rysunku inwentaryzacyjnego wykonanego ok. 1820 r. przez Wilhelma Giersza



licząc do szczytu obelisku, wynosiła ok. 8,5 m, szerokość przesklepionego koszowym łukiem przejazdu miała ok. 3 m, a wysokość w strzałce łuku ok. 3,5 m²⁶. Wrota wyposażono w furtę z zamkiem i zabezpieczono dodatkowo zasuwaną belką.

Nieco dalej, na wprost drzwi kościoła, umieszczono w murze cmentarnym zamykaną furtkę, którą od strony dziedzińca poprzedzało siedem kamiennych stopni.

Założony na planie zbliżonym do prostokąta paradny dziedziniec, zwrócony dłuższym bokiem ku pałacowi, był początkowo nieco dłuższy i miał ok. 0,53 ha powierzchni. Z nich w późniejszym czasie ok. 530 m² zajęło południowe skrzydło pałacu, a około 300 m² przypadło w XIX w. powiększonemu cmentarzowi przykościelnemu. Pierwotny skłon dziedzińca ku zachodowi zlikwidowano również w wieku XIX. Źródła z XVII i XVIII w. nie wspominają o rosnącej przed pałacem zieleni. Można się natomiast domyślać wytyczonych tras przejazdów (może poprzez

²⁶ Wymiary obliczone na podstawie wykonanego ok. 1820 r. przez Wilhelma Giersza wyskalowanego w łokciach projektu nowego muru cmentarnego, w którego przebieg miała być wkomponowana XVII-wieczna brama wjazdowa. Oryginał pomiaru w AGAD, sygn. KRSW 2424.

sam fakt używania) na nie utwardzonej sztucznie, lecz z natury dość twardej gliniasto-skalistej powierzchni dziedzińca.

W murze grodzącym dziedzińiec od strony południowej wykonano następną bramę, którą, choć skromniejszą od głównej, również wystawiono z ciosów i opatrzone Korabiem. Prowadziła ku stajniom i wozowniom oraz na drogę ku folwarkowi, zbliżoną przebiegiem do obecnej ul. Zamkowej. Środek bramy przecinał kryty kratą kanał odprowadzający wodę z pałacowego dziedzińca.

Frontową loggię uświetniały ustawione przed nią armatki. W 1668 r. były to wsparte na kołach dwa spiżowe i dwa żelazne działka oraz moździerz; obok ułożono kule. Natomiast w 1746 r. stały „dwie armaty żelazne, jedna mniejsza druga większa na lawetkach, w których są koła okowane. Moździerzów wielkich alias bab trzy, moździerzików dobrych trzy, 4-ty roztrzaskał się przy dawaniu ognia podczas rezurekcji”. Wypadki przy wiwatowych salwach nie należały do rzadkości, skoro trzymano stale w loggii sprzęt „dla przypadku bronienia od ognia”. Niekiedy dochodziło do tragedii, np. 27 czerwca 1755 r. podczas eksplozji działka zginęło kilka osób²⁷. Trudno dziś osądzić, czy zawińła niedoskonałość sprzętu czy nieudolność puszkarzy. Podobnie niełatwo dociec, czy zapis z 1702 r. określający pałac jako „zamek cokolwiek obronny” wynikał wyłącznie z ustawionej przed loggią baterii²⁸.

Dwa małe boczne dziedzińczyki przypałacowe wyodrębniono murami łączącymi frontowe wieże pałacu z narożami alkierzy. Część północnego dziedzińczyka zajmowała gospodarcza klatka schodowa (ryc. 3), do której od strony pałacowej kuchni wiódł kryty drewniany ganek.

Nierégularny sześcioboczny narys ogrodu, otoczonego z trzech stron murami, wynikał, jak wspomniano, z ukształtowania zachodniego skraju cypla. Pozostały, wschodni bok tworzył pałac oraz murki odgradzające boczne jego dziedzińce. Z północnego prowadziła do ogrodu brama z zamykaną na klucz furtką we wrotach. Był to wjazd gospodarczy. Wejście reprezentacyjne wiodło z tylnej (zachodniej) loggii, z której schodzono prosto biegnącymi schodami o 21 stopniach ujętymi w kamienne balustrady wsparte na balaskach. Pierwotny spadek ogrodu był dość znaczny. Oddalony od pałacu o ok. 80 m zachodni jego skraj znajdował się o ok. 7 m poniżej poziomu przypałacowego.

Niekorzystne warunki terenowe ograniczały powierzchnię ogrodu do zaledwie 0,95 ha. Niedostatek ów rekompensowały częściowo walory widokowe. Z loggii rozciągała się rozległa panorama zamknięta od zachodu pasmami malowniczych wzgórz, z których szczyt odległej o ok. 2,5 km Karczówki wieńczyła zabudowa nieco starszego od pałacu, wystawionego w latach 1624–1631, zespołu klasztornej oo. Bernardynów. Atrakcje widokowe nie trwały długo, malały w miarę wzrostu drzew, zwłaszcza szpaleru przy zachodniej alei.

Oszczędne w słowa dwa pierwsze opisy ogrodu zwanego „włoskim” pozwalają jednak zaliczyć go do typu ozdobno-użytkowych polskich ogrodów „włoskich”²⁹. „W tym ogrodzie cztery kwatery” (1645 r.) były położone na wprost pałacu, lecz nie pośrodku, a nieco bliżej niego. Otoczono je różnymi gatunkami drzew, również owocowych oraz uprawiano „ziola woniejące rozmaite”. Niedaleko od wjazdu z

²⁷ *Liber Metrica Mortuorum parafii kieleckiej za lata 1735–1763* przechowywana w biurze parafii katedralnej.

²⁸ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. IV, Warszawa 1883, s. 22.

²⁹ Określenie typu ogrodu według terminologii stosowanej w pracy: G. Ciołek, *Ogrody...*, s. 6 (tablica) oraz s. 36. Tamże na s. 42 dość dowolna rekonstrukcja planu ogrodu w XVII i w XVIII w. z mylnie umieszczonym wejściem w murach od strony zachodniej.

północnego dziedzińca wykonano przed 1668 r. lodownię do przechowywania zgromadzonych zimą zapasów lodu. Była to wystawiona na planie prostokąta częściowo wpuszczona w ziemię konstrukcja „drewniana, wewnątrz ocembrowana” i nakryta gontowym dachem. Dalej, w rejonie północno-zachodniego naroża muru obwodowego, stała od 1645 r. przystawiona do niego mała, wkopana w ziemię, oranżeria zwana figarnią. W jej sąsiedztwie wykuto w skale studnię obudowaną kamiennymi ciosami i nakrytą zielono pomalowaną kopułą. Figarnię ocieplano dodatkowo zimą, obkładając ziemią i gnojem.

Do zachodniego odcinka muru, między bastionem a południowo-zachodnim narożnikiem ogrodu, przybudowano jednoizbowy domek ogrodnika z małym ganikiem.

Zróżnicowany zakres obowiązków sektora administracyjno-gospodarczego rezydencji sprowadzał się do dwóch zasadniczych zadań. Jeden dotyczył zarządzania i obsługi pałacu, drugi polegał na administrowaniu dobrami biskupa.

W pierwszym z wymienionych prócz stałych lub sezonowych powinności (np. drobne remonty, dbałość o ogród, gromadzenie zimą lodu itp.) występowało okresowe nasilenie prac związane z pobytami biskupów. Należało dostarczyć potrawy dla dostojników, jego świty, gości i służby, spełniać wiele rozmaitych czynności służebnych, zadbać o konie i pojazdy. Kierowanie większością prac spoczywało w rękach marszałka, który zamieszkiwał w trzypokojowym apartamencie położonym w północno-zachodniej części parteru pałacu i zwanym izby marszałkowskie, później stancja komisarska.

Administrowanie dobrami polegało na kierowaniu gospodarką rolną i leśną, dozorowaniu przetwórstwa produktów (młyny, gorzelnia, browar itp.), na nadzorze nad dzierżawcami kopalń kruszców, a także nad miastem, na egzekwowaniu wszelkiego rodzaju powinności i właściwym wykorzystaniu siły roboczej. Rozległym tym zakresem obowiązków kierował starosta dobierany przez biskupa spośród szlachty. Starosta miał do pomocy personel nadzorczy i kancelaryjny, biuro posiadał w jednej z sal parteru pałacu, zamieszkiwał natomiast w stojącym w pobliżu pałacu osobnym budynku. Stanowisko starosty nie należało chyba do nazbyt intratnych, skoro zmiany na nim następowały średnio co cztery lata³⁰.

Przytoczony podział obowiązków nie zaznaczył się w przestrzennym wyodrębnieniu, o czym świadczy choćby przeznaczenie poszczególnych budynków tworzących zabudowę północnej pierzei frontowego dziedzińca. Pierwszym (licząc od strony pałacu) był budynek pałacowej kuchni zwanej „pańską”. Umieszczenie jej poza obrębem pałacu wynikało z reguły, by

kuchnie w budynku pod tym dachem, gdzie pan mieszka, nie mieć, zwłaszcza w pałacu, który dziedzińca nie ma. Przyczyna ta, że stąd wielkie niechędóstwo w domu i fetor być musi. Bo w Polsce kuchnia być nie może ochędźna dlatego, że w niej siła warzą, siła pieką, siła smażą kur, gęsi, prosiąt; carnificina sroga³¹.

Drewniany budynek kuchni miał cztery pomieszczenia. W jednym było „ognisko i komin wielki murowany”. Budynek ów nie istniał długo, bowiem w 1668 r. opisano nową, murowaną i większą kuchnię pałacową o dwóch kominach. Wnętrze składało się z pięciu pomieszczeń. Wejście wprowadzało do izby, w której stał „komin murowany

³⁰ J. Pazdur, *Kielce w XVI wieku*, „Radostowa”, t.III, 1939, z. 3-4, s. 61.

³¹ *Krótką nauka budownicza dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*, opr. A. Miłobędzki, Wrocław 1957, s. 13.

na czterech filarach [z] kamienia ciosanego, hankrami żelaznymi spojony, pod nim ognisko murowane, wilków żelaznych trzy, obłożyn żelaznych wielkich 2". Wokół ścian ustawiono stoły. Sąsiednią izbę ogrzewał „piec zielony na fundamencie murowanym”, były w niej trzy proste stoły. W przyległej „izdebce” ustawiono „piec piekarski i pasztetniczy z kominem murowanym” oraz wstawiono „stół do wydawania jeść”. Dwa pozostałe pomieszczenia przeznaczono przypuszczalnie na mieszkanie służby kuchennej i wyposażono w przyścienne ławy oraz stół w jednej z nich. Izby, prócz kuchennej i piekarniczej, posiadały drewniane sufity; podłogi zastępowało klepisko. Na zewnątrz do każdego komina doprowadzono drabinę.

Na zachód od kuchni drzwi w murze do ogrodu prowadziły do stojącej za nim spiżarni. Wnętrze, rozjaśnione czterema zakratowanymi okienkami, wyposażono w „ławy dla leguminy i wiesiadła”. W pobliżu kuchni stała również drwalka dostawiona do muru ogrodowego.

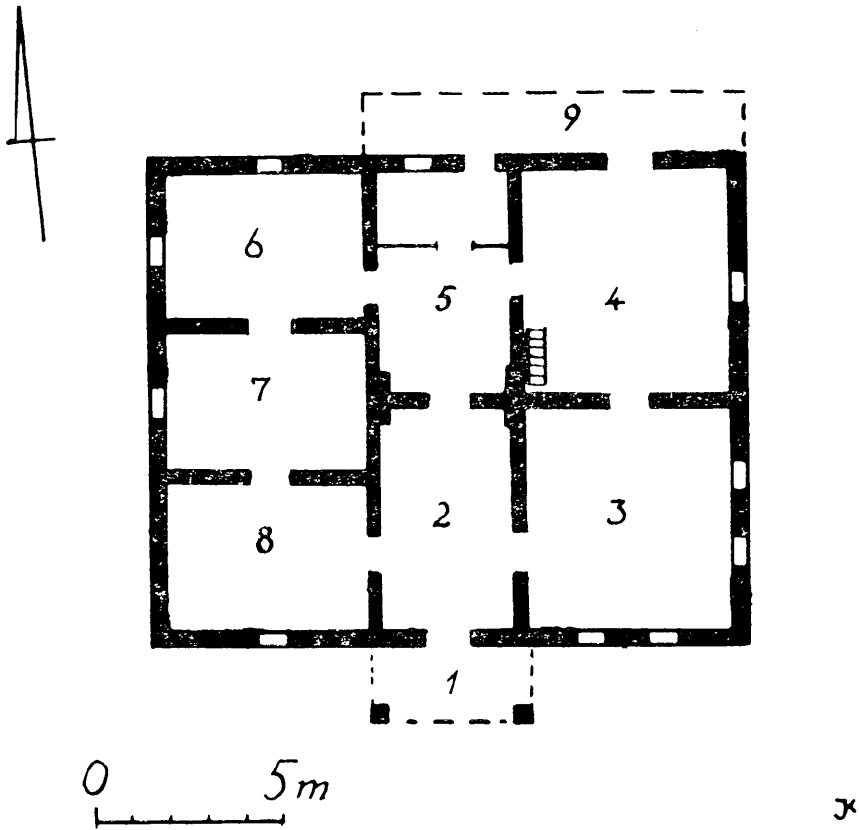
Do kuchennego zaplecza zaliczał się zbudowany w ogrodzie skład lodu oraz częściowo podpałacowe piwnice. Tamże w dwóch dużych pomieszczeniach wysypanych piaskiem leżały na legarach beczki z winem i piwem. Z dwóch następnych, znacznie mniejszych, jedna była zastawiona półkami na butelki z winem, druga służyła jako „spiżarnia dla mięs albo też zwierzyny”. Pozostałe boczne pomieszczenia piwniczne wykorzystywano jako skład drewna opałowego. Była jeszcze jedna piwniczka z osobnym wejściem pod północno-zachodnią wieżą, w której składano jabłka i ogrodnicze narzędzia. Z pracą kuchni związany był, położony poza obrębem muru, ogród zwany „kuchennym” — o nim jednak nieco później.

Na wschód od kuchni stanął dom mieszkalny starosty, spory, częściowo podpiwniczony drewniany budynek, otynkowany i pokryty gontem. Jego plan wykonany na podstawie opisu z 1668 r. przedstawia rycina 5. Frontowy ganek (ryc. 5, nr 1) z dachem wspartym na dwóch słupach miał w 1668 r. umieszczony w szczycie herb Nałęcz należący niewątpliwie do aktualnego starosty. Ganek po przeciwnej stronie budynku (nr 9) otaczała poręcz na balaskach. Pod częścią budynku były dwie piwnice, przesklepiona i z powalą. Okna z szybami oprawnymi w ołów zakratowano, w alkierzu wstawiono drucianą siatkę i dodano okiennice. Sufity i podłogi były drewniane, prócz wyłożonej cegłą sieni i klepiska w spiżarni. Schody na strych prowadziły z komnaty (nr 4). Ogrzewanie: w pierwszej izbie był piec „małowany” i stojący obok kominek; w izdebce pierwszej stał piec „zielony”, a w alkierzu kamienny kominek na „balasach żelaznych”. Ubogie wyposażenie wnętrza tworzyły w izbie pierwszej dwa stoły, ławy w narożach i szafka na naczynia, a w alkierzu mały stolik oraz szafka w komancie. W pobliżu domu starosty stała drwalnia na opał.

Kuchnia starościńska była budynkiem murowanym. W jednym z czterech pomieszczeń stał „komin murowany sklepiasty, pod nim ognisko murowane, a pod nim piec chlebowy piekarski” oraz „stół do wydawania jeść”. Sąsiednią izbę ogrzewał „piec zielony” z umieszczonym obok kominkiem. Wyposażenie wnętrza składało się z szafy na naczynia i stołu do wydawania potraw. Jedno z pozostałych pomieszczeń zwane „komnatą” wyposażono w przyścienne ławy. Ostatnia „komora poboczna” była pusta. I tu, podobnie jak w kuchni pałacowej, pomieszczenia z ławami były chyba zamieszkałe przez starościńską służbę kuchenną.

Zawiłość opisu utrudnia ustalenie miejsca starościńskiej stajni. Wiadomo, że stała w pobliżu pałacowej kuchni i domu starosty. W stajni wydzielono komorę na mieszkanie koniucha.

Przybramna drewniana wartownia, zapisana w 1645 r. jako „izdebka dla piecho-ty”, a w 1668 r. jako „domek wrotniego”, mieściła sieni i izbę, w której umieszczono „piecyk prosty, stolik i ławy przy ścianach na boku”. Gdy wraz z biskupem przybywał



Ryc. 5. Dom starosty kieleckiego. Rekonstrukcja planu wykonana na podstawie opisu umieszczonego w inwentarzu z 1668 r.

Długość budynku jest równa północnemu ryzalitowi skrzydła północnego pałacu, przy którego wznoszeniu wykorzystano prawdopodobnie fundament XVII-wiecznego domu starosty.

- | | |
|---|-------------------------|
| 1. Ganek frontowy | 6. Izdebka pierwsza |
| 2. Sień | 7. Spiżarka |
| 3. Izba pierwsza | 8. Izdebka druga |
| 4. Komnata | 9. Ganek na tyłach domu |
| 5. Alkierz przedzielony drewnianym przepierzeniem | |

do Kielc zbrojny oddział, lokowano go, przynajmniej początkowo, na olbrzymim strychu pałacu, „gdzie piechoty kilkadziesiąt swoje złożenie mieć może” (1645 r.). Źródła milczą, czy postępowano tak aż po 1789 r.

W pobliżu pałacowej kuchni przystawiono do muru ogrodowego drewniany dom gościnny „gantami nisko pobity”. Wnętrze tworzyła sień i dwie stancje złożone z izby i komory. Przed 1668 r. stancje zespolono, tworząc jedną obszerną siedzibę z kuchnią i spiżarnią. Dodatkowe wyjścia z bocznej komory prowadziły „ad locum secretum” (ubikacji) oraz na północny dziedziniec przy pałacu. Sufity były drewniane, w jednej z izb ułożono ceglana posadzkę, w innej podłogę z desek, pozostałe miały klepisko. Szyby w oknach oprawiono w ołów. Piec z zielonych kafli ustawiony na blasze

ogrzewał dwa główne pomieszczenia. Umeblowanie składało się z podokiennych ław, stołu w izbie z piecem oraz stoliczka w przyległej komnacie. Dla koni z zaprzęgów gości postawiono obok domu i również przy murze „stajenkę niewielką”.

Z opisów wylania się małomiasteczkowy charakter zabudowy północnej pierzei paradnego dziedzińca, co niezbyt pasowało do wysmakowanej architektury pałacu.

Jeden dom gościnny widocznie nie wystarczał, skoro między 1645 a 1668 r. postawiono następny, położony tuż za bramą wjazdową na dziedzińcu „w angule przed kościołem”. Dom posiadał dwie kwatery złożone z izby i komnaty (północną przedzielono drewnianym przepierzeniem) usytuowane po obu stronach biegnącej na przestrzał środkowej sieni. Sufity były tu drewniane, posadzki ceglane. Drzwi do sieni oraz prowadzące z niej do stancji ujęto kamiennymi ościeżami. W oknach (po dwa w izbach, po jednym w komnatach) szyby oprawiono w ołów. Izby ogrzewały piece z zielonych kafli ustawione na muryowanych fundamentach. Goście byli zdani na przywiezione ze sobą wyposażenie, gdyż tylko w północnej izbie stał stół oraz podokienne ławy, które mogły służyć do spania.

Potrzeby transportowe rezydencji posiadały zaplecze w postaci kilku drewnianych budynków. Usytuowano je od strony południowej pałacu, tuż za murem obwodowym i biegnącą wzdłuż niego drogą. Tego rodzaju lokalizacja odpowiadała stosowanym w praktyce zasadom. Zgodnie z nimi, decydując się na postawienie stajni w pobliżu mieszkalnego gmachu, wybierano miejsce od strony odwietrznej i, przy sprzyjających warunkach terenowych, nieco poniżej³². W Kielcach obydwa warunki mogły być spełnione i spełnione zostały. Omawiany zespół składał się z domu mieszkalnego — chatki raczej — masztalerza oraz dużego budynku mieszczącego pod jednym dachem stajnie i wozownie. W 1645 r. wspomniana siedziba masztalerza składała się z sieni i dwóch izb zespolonych z komorami. Nowy dom, wystawiony tuż przed 1668 r., posiadał sień, izbę i komorę. Izbę ogrzewał „piecyk prosty na fundamencie” oraz stojący obok kominek. Światło docierało przez dwa okna z oprawionymi w drewno szybami. W izbie był drewniany sufit, podłogi zastępowało klepisko. Opis stajni i wozowni jest ogólnikowy. Wiadomo z niego, że stajnia mieściła „koni sto plus minus”, pozostałą część budynku zajmowała „wozownia wielka dla karet pańskich” z wydzielonym miejscem dla „wozów starościnych”. Inwentarz z 1668 r. nie wspomina, czy w wozowni nadal trzymano pojazdy starosty, jest natomiast wzmianka o przeznaczeniu części stajen na „mularnię”.

Ogród zwany kuchennym przylegał od strony południowej do budynku stajen i wozowni, następnie ciągnął się ku wschodowi aż do drogi (obecnie ul. Świerczewskiego). Dość wąski i długi ogród, ograniczony od południa bagiennym pobrzeżem strumienia, zajmował trudny do ścisłego określenia obszar, jak jednak można sądzić, przekraczający nieco powierzchnię 1,5 ha, która dziś pokrywa się z północno-wschodnią częścią parku miejskiego. Nie wiadomo również, czy ogród kuchenny założono jednocześnie z pałacowym „ogrodem włoskim”, pierwsza bowiem o nim wzmianka pojawiła się w inwentarzu z 1668 r. Wówczas to ogród kuchenny „wielki, żerdziami ogrodzony ma w sobie zagonów 30, pożytku żadnego nie czyni, tylko na wychowanie i potrzebę zamkową obracają go”. Wynikałoby z tego, że sporządzający opis utożsamiał „pożytek” z dochodowością.

Opisu rezydencji dopełnia wzmianka o drewnianych budynkach browaru i gorzelni. Obydwie przetwórnice, choć nie wchodziły w skład rezydencji, bezpośrednio jednak z

³² T. Fabijańska-Zurawska, *Pomocnicze budynki rezydencji: stajnie, wozownie, ujeżdżalnia*, (w:) *Architektura rezydencjonalna historycznej Małopolski. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łańcut, czerwiec 1975, Łańcut 1982, s. 191.*

nią sąsiadowały. Nisko położone między podnóżem otaczającego ogród muru obwodowego a stawem, nie będąc widoczne z ogrodu, nie psuły roztaczającego się zeń widoku. Z pewnością jednak emanowały towarzyszącymi procesom fermentacji niemiłymi woniami, które dawały się wyczuć przebywającym w pałacowym ogrodzie osobom.

VI. ROZBUDOWA REZYDENCJI W LATACH 1720–1789

Wydzielenie tego okresu jest uzasadnione znacznym rozwinięciem programu reprezentacyjno-mieszkalnego, a wraz z nim zaplecza administracyjnego i gospodarczego. Data końcowa, to znaczy rok 1789, zamyka historię zespołu jako rezydencji biskupów krakowskich.

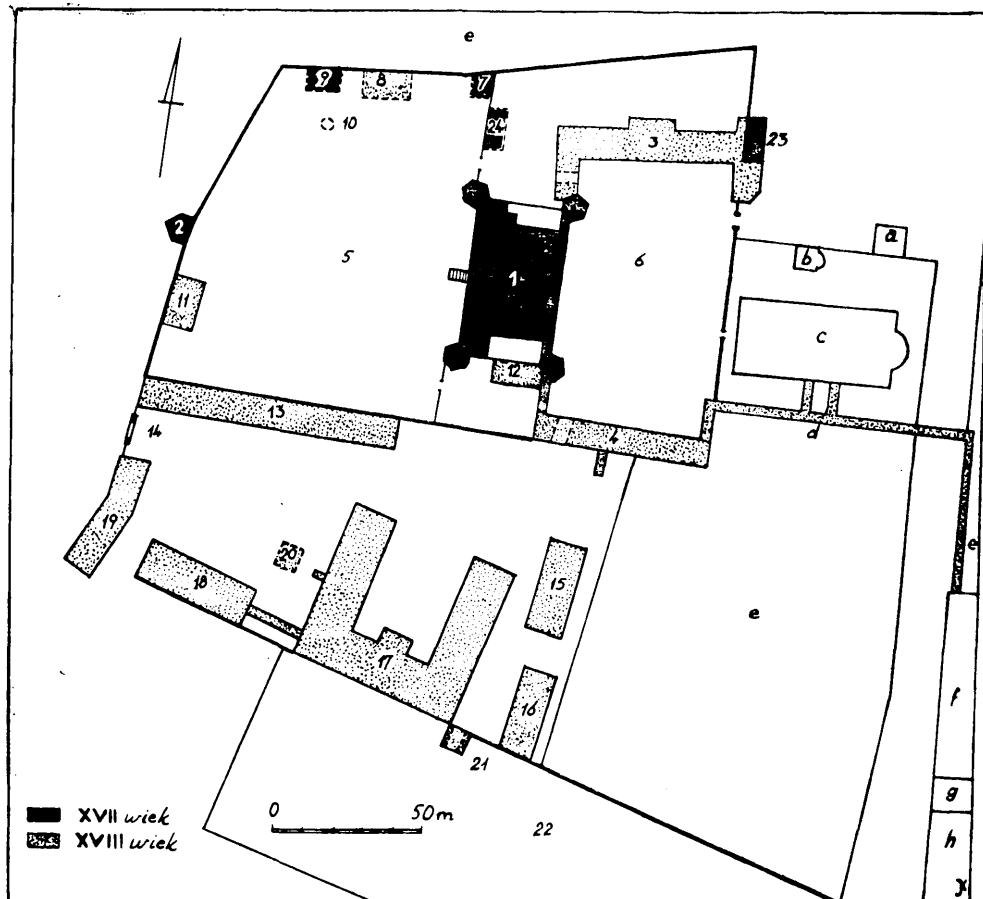
Inicjatorami przeobrażeń byli trzej kolejni biskupi: Konstanty Felician Szaniawski (na biskupstwie krakowskim 1720–1732), Jan Aleksander Lipski (1732–1745) i Andrzej Stanisław Kostka Załuski (1746–1758). Rozbudowa rezydencji, choć odbywała się na podłożu ustalonego wcześniej układu przestrzennego, spowodowała jednak istotne przeobrażenia XVII-wiecznego założenia (ryc. 6).

Biskup Szaniawski po objęciu biskupstwa krakowskiego rozpoczął w Kielcach (i nie tylko w nich) wiele zakrojonych na dużą skalę i prowadzonych z rozmachem inwestycji. Sowiec łożąc na nowe instytucje i gmachy, dbał równolegle o dochodowość swych dóbr, co między innymi wyraziło się rozwojem hutnictwa w rejonie Kielc.

Kieleckie realizacje budowlane biskupa poza obrębem rezydencji to przede wszystkim pobliskie kolegiacie — obejmujące obustronnie kościół św. Trójcy — dwa duże gmachy przeznaczone na szkołę (północny) i seminarium duchowne (południowy), wystawione między 1724 a 1729 r., a także usytuowany w ich sąsiedztwie szpital dla ubogich. Cmentarz kościelny został otoczony nowym murem oraz w 1729 r. podwyższono znacznie przykolegiacką dzwonnice, zwieńczając ją wysokim barokowym hełmem. Nadbudowanie dzwonnicy wynikało zapewne z zamiaru przywrócenia zespołowi kościelnemu akcentu wysokościowego, którego został pozbawiony w 1719 r. na skutek rozebrania obu gotyckich wież kolegiaty.

Siedemnastowieczny pałac nie uległ w omawianym czasie większym zmianom, przynajmniej zewnętrznym. Prace sprowadzały się głównie do niezbędnych remontów. W 1667 r. wymieniono pokrycie dachu z gontowego na dachówkę, by ponownie za bpa Jana Aleksandra Lipskiego (przed 1745 r.) przywrócić gont. W 1745 r. położono nowe tynki, na których w części środkowej frontu wykonano techniką *al fresco* otoczony ornamentami herb Grabie bpa Lipskiego oraz sąsiadujący z nim zegar słoneczny. Pomalowano też mocno podniszczone posągi posłów szwedzkich i moskiewskich i stojące między nimi obeliski, z których jeden „dawno spadły” zastąpiono dębowym. Kolejne odnowienie pałacu przeprowadzono w 1758 r.

We wnętrzach nastąpiły zmiany funkcji kilku pomieszczeń, co pociągnęło pewne przekształcenia wewnętrznego układu komunikacyjnego. Między innymi opustoszała od dawna pierwotna kaplicę pałacową (ryc. 3) włączono w ciąg przejść wiodących do skrzydła południowego. W podobnym celu, lecz dotyczącym skrzydła przeciwnego, przebito drzwi w północnej ścianie Drugiego Pokoju Pralatów używanego od tej pory jako jadalnia zimowa. Było to udogodnienie, które umożliwiała dostarczanie potraw z nowej kuchni w skrzydle bez konieczności wychodzenia na zewnątrz budynku. Nowa jadalnia ograniczyła co prawda powierzchnię gościnnego apartamentu pralackiego, jednak stratę rekompensowały z naddatkiem apartamenty w dostawionych do pałacu skrzydłach.



Ryc. 6. Zabudowa rezydencji w 1789 r.

Linia przerywaną oznaczono obiekty, których miejsce lub wymiary znane są tylko w przybliżeniu. Rozwarstwienie chronologiczne dotyczy wyłącznie obiektów wchodzących w skład rezydencji.

- | | |
|---|---|
| 1. Pałac | 17. Budynek stajni i wozowni |
| 2. Bastion | 18. Ujeżdżalnia połączona krytym przejściem ze stajniami |
| 3. Skrzydło północne | 19. Budynek mieszczący prowent oraz palacową pralnię i mieszkanie praczeki |
| 4. Skrzydło południowe. Piętro połączone korytarzem z kolegiatą, następnie przez nadbudowę nad Bramą Krakowską z gimnazjum, kościołem św. Trójcy i seminarium duchownym | 20. Studnia przy stajniach |
| 5. Ogród włoski | 21. Brama do ogrodu kuchennego |
| 6. Paradny dziedziniec frontowy | 22. Ogród kuchenny |
| 7. Lodownia | 23. Drugi dom gościnny |
| 8. Oranżeria druga (pomarańczarnia) | 24. Pierwszy dom gościnny |
| 9. Figarnia | a. Dzwonnica |
| 10. Studnia | b. Kaplica cmentarna |
| 11. Dom ogrodnika | c. Kolegiata |
| 12. Oranżeria pierwsza | d. Przejście między skrzydłem południowym a kolegiatą, gimnazjum, kościołem św. Trójcy i seminarium duchownym. Nad ulicą przejście biegło w nadbudowie Bramy Krakowskiej. |
| 13. Spichlerz | e. Działki kanonii |
| 14. Brama Chęcińska | f. Gimnazjum |
| 15. Dom starosty | g. Kościół św. Trójcy |
| 16. Budynek mieszczący stajnie i wozownie starosty oraz kuznię | h. Seminarium duchowne |

Rozbudowa poprzez dobudowę skrzydeł wynikała po trosze z koniecznego zwiększenia zbyt małej wobec potrzeb mieszkalnej pojemności pałacu, po trosze z wielkopańskiej ambicji nadania reprezentacyjnej siedzibie większego blasku. Opracowanie projektu rozbudowy powierzono prawdopodobnie Kacprowi Bażance, architektowi od lat zatrudnianemu przez bpa Szaniawskiego. Bażance przypisuje się też kilka innych prac na terenie Kielc — przy kościele św. Trójcy oraz klasztorze na Karczówce. Pomijając hipotetyczne zagadnienie autorstwa, jak i przerwę między wznoszeniem skrzydeł, projekty obu są bez wątpienia dziełem jednego architekta.

Budowę skrzydła południowego rozpoczęto wkrótce po 1720 r. Jednocześnie przygotowano miejsce pod następne — północne, co wymagało wyburzenia zabudowy wzdłuż północnej pierzei paradnego dziedzińca. Ciekawe, że dokumenty milczą, gdzie w przejściowym okresie, czyli między rozebraniem starej a postawieniem nowej, mieściła się pałacowa kuchnia i gdzie mieszkał starosta.

Miejsce nowej siedziby starosty wyznaczono poza obrębem muru obwodowego, w sąsiedztwie stajen i wozowni. Te z kolei, dotychczas drewniane, rozebrano i zastąpiono dużym murywanym budynkiem. Biskup Szaniawski nie doczekał końca rozbudowy. Za jego życia, czyli do połowy 1732 r., stanęło skrzydło południowe, nowy budynek stajni i wozowni, pałacowa kuźnia, zaawansowana była budowa domu mieszkalnego starosty. Prace kontynuował bp Lipski. Odchodząc ze świata w 1745 r., pozostawił gotowe skrzydło północne; siedziba starosty natomiast — choć nadawała się do zamieszkania — nadal nie była ukończona.

Skrzydła przeobraziły charakter założenia pałacowego, zbliżając go do typu francuskiej rezydencji barokowej *entre cour et jardin* (między dziedzińcem a ogrodem). Nadany ówczesnie układ, mimo pewnych zmian, głównie wyburzeń, przetrwał do dziś w mało zmienionej postaci.

Nieco odsunięte od wież pałacu skrzydła łączą się z nimi krytymi przejściami na poziomie piętra. Południowe tworzy z pałacem kąt prosty, północne lekko rozwarły, a to celem zwiększenia odległości między murem przykościelnego cmentarza a (obecnie nie istniejąca) kordegardą. Zastosowanie kąta prostego spowodowałoby zbyt wąskie przejście (do około 3 m), w którym nie zmieściłaby się nawet brama wjazdowa na dziedzińiec.

Skrzydła są jednopiętrowymi długimi budynkami o analogicznych jedenastoosiowych elewacjach frontowych oraz o zbliżonym układzie wnętrza³³. Od strony dziedzińca przez całą długość biegną arkadowo przesklepione podcienia, którym na piętrze odpowiadają wewnętrzne korytarze. Pierwotnie skrzydła posiadały po dwie klatki schodowe, po jednej z każdego końca. Skrzydło północne wyróżnia ryzalit od strony północnej, którego geneza tkwi być może w wykorzystaniu podmurówki rozebranego domu starosty. Od strony wschodniej posiadało aneks mieszczący kordegardę, od przeciwległej dobudowę łączącą z wieżą pałacu. Skrzydło południowe przecina brama. Ze wschodniego jego krańca wybiegał położony na poziomie piętra ganek ku kolegiacie i dalej poprzez nadbudowę nad Bramą Krakowską skręcał na południe i docierał do budynku szkoły. Obydwa skrzydła wyposażono w ubikacje umieszczone w wypuszczonych na zewnątrz przybudówkach, z których przetrwała tylko dostawiona do skrzydła północnego.

Południowy skłon dziedzińca przyczynił się do nieco niższego położenia skrzydła południowego. Różnice między skrzydłami wyrównano, zwiększając wysokość arkad

³³ Bliższe informacje o skrzydłach pałacu zawiera praca: J. Kuczyński, *XVIII-wieczne skrzydła pałacu kieleckiego*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XIV, 1985, s. 75–100.

skrzydła południowego, dzięki czemu łęki łuków obu podcieni biegną na jednakowym poziomie.

Skrzydło południowe mieściło na każdej kondygnacji po pięć przeważnie dwuizbowych kwater „dla gości i prałatów domowych”. Północne posiadało na piętrze osiem kwater, z nich trzy o charakterze apartamentów. Kwaterę we wschodnim aneksie przydzielono oficerom straży, a dobudowa od strony pałacowej wieży mieściła dwa gościnne pokoje połączone później w jedną większą kwaterę. Parter skrzydła przeznaczony w zasadzie na cele kulinarne mieścił dwie kuchnie (jedna ze studnią), piekarnię, pokój do przyprawiania i wydawania potraw, dwie spiżarnie i magazyn naczyń³⁴. Nie wyczerpywało to pałacowego programu usług gastronomicznych. Służyły mu też dwie sale parteru pałacu (dawna kancelaria starosty i sąsiednia sala). Przedzielone ściankami przeznaczono po wbudowaniu pieca kuchennego „do cukrów smażenia”, czyli wyrobów cukierniczych i deserów.

Ostatni od wschodu pokój parteru północnego skrzydła był kwaterą „dolną dla paziów”, a ostatnią izbę, już w aneksie, zajmował odwach wyposażony w długi stół, dwie ławy i dużą pryczę „dla legania żołnierzom”.

Na tyłach skrzydła rozbudowywano kuchenne zaplecze. W czwartej ćwierci XVIII w. stały tam dwie drwalnie, „komórka na drewno”, częściowo wgłębiona w ziemię „węglarnia”, trzy kurniki, spory chlew oraz rzeźnia zwana szlachtuzem, wyposażona m.in. w „koło do wyciągania bydła”.

Z chwilą dobudowania skrzydeł obydwie domy gościnne przeznaczono na siedziby „ludzi dworskich”.

Ujęcie dziedzińca skrzydłami (zmniejszonego o powierzchnię skrzydła południowego, czyli ok. 530 m²) podniosło znacznie reprezentacyjność dziedzińca.

W latach 1730–1731 przykościelny cmentarz otoczono murem z kamiennych ciosów, nakrytym dachówką, bardziej okazałym niż poprzedni, natomiast skromną furtę między dziedzińcem a cmentarzem zastąpiono barokową bramką zwieńczoną półwałnym frontonem o wykonanych w białym marmurze profilowaniach. Od strony dziedzińca poprzedzało furtę nadal siedem kamiennych stopni.

Wjazd z frontowego na boczny dziedziniec południowy odbywał się wówczas pod południową arkadą — w łączniku wieży ze skrzydłem — która była nieco wyższa od dwóch pozostałych. Na północny dziedziniec wjeżdżano przez bramę (z zawieszonym wewnątrz małym dzwonem) przecinającą budynek stojący między wieżą a skrzydłem. Trzecia brama, która przecinała skrzydło południowe, powstała w miejscu dawnej umieszczonej w murze obwodowym i tak jak ona wiodła ku stajniom i ku folwarkowi. Nadany bramie nieco skośny względem skrzydła przebieg ułatwiał powożenie pojazdami wjeżdżającymi lub wyjeżdżającymi z dziedzińca na stromą, zakręcającą pod kątem prostym drogę, obecną ul. Zamkową.

Jedną z inwestycji bpa Stanisława Załuskiego była oranżeria wstawiona w obręb bocznego dziedzińca południowego (ryc. 6). Ów budynek, wyrażający rozpowszechnione w dobie baroku zamiłowanie do egzotycznych roślin, pełnił zapewne w Kielcach, na co wskazuje m. in. przystawienie do pałacu, rolę modnego ówczesnie ogrodu zimowego. Oranżeria była murowanym, krytym gontem budynkiem z dwoma kominami umieszczonymi w narożach jednego z krótszych boków. O ewentualnych walorach architektonicznych, zwłaszcza frontowej (południowej) elewacji nie można niestety w oparciu o inwentarzowe opisy nic powiedzieć. Oranżeria „do muru

³⁴ O wyposażeniu kuchni oraz jej zaplecza patrz J. Kuczyński, *XVIII-wieczne skrzydła...*, s. 92–95.

pałacowego tyłem przytknięta” stykała się od zachodu z narożnikiem alkierza, od wschodu przylegała do frontowej wieży pałacu. Długość budynku wynosiła ok. 19 m, szerokość ok. 8 m. Wodę z dachu zbierały rynny z pobielanej blachy i pionowymi rurami odprowadzały na dziedziniec. Wnętrze składało się z obszernej, wyłożonej cegłą sieni, z której przechodzono do głównego pomieszczenia cieplarnianego (podłoga i sufit były tu z desek) rozjaśnionego dwunastoma skierowanymi na południe oknami; każde sześciokwaterowe, oszklone 60 oprawionymi w ołów „półarkuszowymi” szybami. Małe drzwi z głównego pomieszczenia prowadziły do ustępu. Oranżerię ogrzewano ciepłym powietrzem, którego dostarczał położony przy sionce, opalany z zewnątrz piec. Nagrzane powietrze docierało do oranżerii obmurowanym kanałem nakrywanym 30 blaszanymi pokrywami. Przepływ powietrza regulowano też dodatkowymi klapami, od strony pieca żelazną podnoszoną korbą oraz drewnianą umieszczoną w przeciwległym końcu kanału. W 1789 r. zanotowano w oranżerii 86 drzewek cytryny (wśród nich wiele właśnie owocujących), posadzonych w „kiblach okutych”, w skrzynkach, w „fajerkach” i w doniczkach, 160 sadzonek cytryny, owocującą pomarańczę, figę indyjską, mertis goździkowy, cyprys, 20 drzewek koralowych, 6 bobkowych, 65 krzewów rozmarynu, 3 laurowe, 10 żółtych fiołków, 8 lewkonii, 4 flos passionis (pasiflora — kwiat pasyjny) oraz 2 „merum ferom [? — J.K.] krzaków mizernych”. Przed oranżerią na dziedzińcu utworzono kwietny ogródek, do którego latem wynoszono wazon-y z drzewkami cytryny. Warto jeszcze wspomnieć, że o rok wcześniejszy wykaz niewiele różnił się od przytoczonego.

W XVIII w., zachowując w ogrodzie zasadę XVII-wiecznego planu (cztery kwatery środkowe), wprowadzono znaczne zmiany w szacie roślinnej. Rozbudowano także zaplecze ogrodniczo-gospodarcze.

Z niezbyt miejscami przejrzystych opisów (mimo ich drobiazgowości i nasycenia szczegółami) wynika, że wzdłuż zachodniej fasady pałacu założono „ogródki małe pod oknami” z drzewkami owocowymi. Nieco ku zachodowi, tuż za schodami z loggii do ogrodu, znajdowały się po obu bokach kwietne rabaty, z czasem przemienione na grządki warzywne. Jeszcze dalej, na osi pałacu, istniały nadal cztery duże, oszkarpowane darnią kwatery. Dwie bliższe pałacu obsiewano początkowo trawą, później obsadzono dokoła bukszpanem. Również pośrodku pozostałych posadzono po bukszpanie i otoczono piwoniami, liliami, tulipanami, narcyzami i goździkami. Z czasem kwiaty zlikwidowano i na wszystkich kwaterach zasadzono po kilka różnych drzew owocowych, a brzegi bardziej oddalonych od pałacu obsadzono ligustrem. Kwatery z trzech stron (z wyjątkiem wschodniej) obramiono szerokimi trawiastymi zagonami, na których gęsto zasadzono karłowate i niskopienne drzewa owocowe. W 1746 r. rosło tam 90 śliw, 30 jabłoni, 34 grusze, 13 pigw, 3 morele, tyleż brzoskwiń i 2 wiśnie. Spis z 1789 r. wykazał ubytki drzewostanu, zwłaszcza wśród grusz i jabłoni, przybyło natomiast wisien. Duża liczba zanotowanych sadzonek zdaje się świadczyć o przygotowaniu do odnowienia drzewostanu. Zagon-y obiegała szeroka aleja obsadzona wysokimi lipami oraz na pewnych odcinkach grabami. Niedaleko wjazdowej bramy z północnego dziedzińca stała altana z trzema ławami wykonanymi z nie obrobionych kamieni. Przy pozostałych odcinkach alei, lecz w nie określonych dokładnie miejscach, postawiono jeszcze dwie altany, otwartą bez siedzeń oraz nakrytą i z kamiennymi ławami. W drugiej połowie XVIII w. utworzono następne miejsce wypoczynku. W pobliżu wymienionej pierwszej altany jedną z lip otoczono drewnianą ławką, a w zachodnim odcinku alei urządzono dwie pergole. W jednej z nich umieszczono wsparty na jednej nodze marmurowy stolik i trzy kamienne ławki. Nieco na południe od schodów z loggii, wokół starej lipy otoczonej kręgiem młodych, również postawiono trzy kamienne ławy.

Sumując, zasada rozplanowania zieleni polegała na utrzymaniu otwartej polaci w centrum ogrodu, od której — w miarę oddalania — spiętrzano roślinność aż po szpaler wysokich lip w pobliżu obrzeży ogrodu. Zakłócenie opisanego porządku wprowadziły drzewa owocowe zasadzone na środkowych kwaterach.

Zabudowę wzdłuż północnego odcinka muru powiększono wystawioną w latach 1732–1745 oranżerią nazywaną „drugą” bądź „pomarańczarnią”. Przed 1745 r. wybudowano też „inspekt zimowy”, rozebrany przed 1789 r. Nadal istniała i była używana wcześniejsza lodownia oraz figarnia.

Znamienne jest wzniesienie kolejnej oranżerii. Obiekty tego rodzaju były nieodłącznym elementem barokowych założeń ogrodowych. Szkoda tylko, że podobnie jak w przypadku oranżerii przypałacowej nic nie wiadomo, czy, bądź w jakim stopniu, zadbano o stylową oprawę architektoniczną budynku.

Oranżeria „drugą” (pomarańczarnia) oraz „inspekt zimowy” były murowanymi budynkami z oknami w zwróconej na ogród południowej fasadzie i wejściami w ścianach szczytowych. Wielkością wyróżniała się oranżeria. Strop dwupomieszczeniowego wnętrza wspierały murowane filary. System ogrzewania oranżerii i inspektu był analogiczny do zastosowanego w opisaną wcześniej oranżerii przypałacowej. Szczegóły techniczne ujawniono podczas badań archeologicznych.

Wśród roślin uprawianych w oranżerii przeważały sadzonki i drzewka cytryny. Liczba ich wahała się zależnie od okresu między 170–320. Uprawiano także kwiaty — głównie fiołki i goździki, oraz trochę warzyw. Wykaz sporządzony w 1788 r. wymienia: 125 sadzonek drzew cytryny oraz 54 duże drzewka, 6 laurów, drzewko bobkowe, 2 kwiaty pasyjne, 5 „inka gloriosa [? — J.K.]”, 3 jaśminy, 22 fiołki, 10 dubeltowych lewkonii, 6 goździków dubeltowych, 4 aloesy, 4 figi indyjskie i 26 drzewek figowych. Rok później liczba roślin w obrębie poszczególnych gatunków była nieco mniejsza, przybyły tylko dwa laury i „ceris cerpens [? — J.K.]”.

Między 1732 a 1745 r. wymurowano nowy dom ogrodnika. Usytuowany w tym samym miejscu co poprzedni, był jednak nieco większy, posiadał przedzielone sienią dwie izby. W jednej dobudowano do kaflowego pieca specjalny piecyk do suszenia owoców, w drugiej także był piec, w obu kominki „kapiaste”. Drewniane przybudówki mieściły boczną sionkę oraz oborę dla krowy ogrodnika, której obecność w reprezentacyjnym ogrodzie nikomu widocznie nie wadziła. Po pożarze w 1788 r. przybudówek już nie odbudowano.

W sąsiedztwie pałacu, z drugiej strony drogi do folwarku, powstał w latach 1720–1732 zespół budynków wyodrębniony od strony południowej wysokim kamiennym murem grubości 1,1 m, z rzadko rozmieszczonymi małymi otworami kluczowych pseudostrzelnic.

W skład zespołu wchodziła nowa siedziba starosty, budynek mieszczący jego stajnię i wozownię oraz kuźnię pracującą na potrzeby rezydencji. Obok, od strony zachodniej, stanął duży budynek stajenno-wozowniany. Za nim także od zachodu dom pisarza prowentowego wraz z gospodarczym obejściem. Między stajnią a siedzibą prowentu wystawiono w 1752 r. ujeżdżalnię. Zabudowy dopełniały pomocnicze budynki o rozmaitym przeznaczeniu gospodarczym.

Stajnie i wozownie „w kwadrat niezupełny wspaniale kusztownie wymurowane” były trzyskrzydłowym otynkowanym budynkiem z ryzalitem od strony dziedzińca na osi środkowego skrzydła. Wysoki kryty gontem dach posiadał również od strony dziedzińca „wystawy alias dymniki dla kładzenia siana z drzwiczkami czerwono malowanymi”. Końce bocznych skrzydeł zajmowały po trzy sklepione pomieszczenia

na powozy i karety³⁵. Część skrzydła zachodniego podpiwniczono i w trzech sklepionych izbach umieszczono skład uprzęży oraz końskich rzędów. Środkiem stajen biegł brukowany chodnik, po bokach na drewnianych podłogach stały konie. Drewnianymi ściankami wyodrębniono konie „służne”, „cugi polowe, źrebie i insze konie luźne”, „cugi rosłe karciane” — łącznie około 75 koni. Południowe skrzydło stajni (środkowe) posiadało od wschodu wyjście ku kuźni, a od zachodu ku studni i ujeżdżalni. Wewnątrz wisiała waga dla siana, a w narożu od strony zachodniej umieszczono poidło zasilane wodą doprowadzaną rynną ze studni. Skrzydło zachodnie też miało drzwi na zewnątrz służące do wyrzucania gnoju oraz jako dojście do dobudówki mieszczącej ubikację. Ryzalit środkowego skrzydła — przeznaczony na mieszkanie dla koniuszego — przecinała sień komunikująca dziedziniec ze stajnią i z położoną po każdej stronie jednookienną izbą.

Ujęty skrzydłami, otwarty od strony pałacu, dziedziniec nie miał utwardzonej nawierzchni. Prócz normalnych funkcji gospodarczych spełniał także rolę letniej ujeżdżalni.

Prosta forma architektoniczna budynku poprzez wprowadzenie położonego na osi ryzalitu zwieńczonego trójkątnym frontonem nawiązywała jakby do ówczesnych założeń pałacowych. Podział elewacji od strony dziedzińca tworzył rytm dziesięciorga wrót.

Budynek stajni i wozowni zdewastowały wojska rosyjskie w 1768 r. będące w Kielcach dla zwalczania konfederacji barskiej.

Niezbędnej dla koni wody dostarczała położona w pobliżu studnia. Ukończona za bpa Lipskiego, a więc po 1732 r., była umieszczona pośród zabudowy w oszalowanym budynku o konstrukcji słupowo-ramowej, zwieńczonym wysokim czterospadowym gontowym dachem. Wodę czerpano przy pomocy dość skomplikowanego mechanizmu z głębokości ok. 12 m. Do oddalonej o kilkanaście metrów stajni woda spływała drewnianą rynną. Należy jeszcze wspomnieć, że studnia sąsiadowała ze stosami usuwanego ze stajni gnoju oraz ubikacjami dla służby stajennej.

We wschodnim sąsiedztwie stajni — oddzielone od niej wąskim podwórzem — nieco przed 1732 r. powstały: dom starosty oraz budynek z jego stajnią, wozownią i kuźnią rezydencji. Dom mieszkalny starosty, wykończony dopiero po 1746 r., był zwróconym na zachód dwutraktowym parterowym budynkiem z podpiwniczoną częścią południową. Czterospadowy dach pokryty gontem tworzył wokół budynku szeroki okap. Ponieważ opis domu był już opublikowany³⁶, przytoczy się tu tylko wykaz pomieszczeń. Za poprzedzoną gankiem sienią położoną na osi budynku umieszczono kuchnię. Mieszkanie starosty zajmowało północną część domu i składało się z dwóch izb, alkierza i sklepionej salki. Stronę przeciwległą tworzyły dwa pomieszczenia czeladne oraz dwie spiżarnie. W pobliżu domu stało kilka kurników, chlewy itp.

Nieco mniejszy, jednotraktowy, piętrowy budynek starościńskiej stajni (także kuźni) stanął przed 1732 r. Położony na południowym stoku, a więc nieco niżej domu mieszkalnego starosty, miał mimo piętra kalenicę położoną na tym samym co on poziomie. Parter składał się z trzech pomieszczeń, każde z wrotami w zachodniej

³⁵ Ponieważ opracowanie zespołu złożonego z budynku stajenno-wozownianego oraz siedziby starosty było już opublikowane (J. Kuczyński, *Dawna siedziba starosty...*) zostaną tu przytoczone jedynie najważniejsze, skrótowe informacje.

³⁶ J. Kuczyński, *Dawna siedziba starosty* s. 62–63.

ścianie. Konie starosty stały w północnym. Oddzieloną przepierzeniem powozownię, położoną pośrodku budynku, zamieniono z czasem również na stajnię. Z kuźni wznosił się wyprowadzony ponad dach duży i wysoki komin. Piętro nad stajniami mieściło starościński spichlerz. Nad kuźnią mieszkał kowal, mając do dyspozycji sień (z wydzielonym w niej ustępem), izbę i alkierz.

Wąskie i długie podwórze między opisanymi budynkami a stajnią i wozownią zamykał od południa mur ogrodu kuchennego z murowanym budynkiem bramnym przystawionym do południowo-wschodniego naroża stajni, a którego wielkość można tłumaczyć tylko względami reprezentacyjnymi. Brama nakryta wysokim czterospadowym dachem gontowym posiadała wrota z wyodrębnioną furtką. Wewnątrz, w nisze bocznych ścian wstawiono ławy, a więźbę dachową osłonięto sufitem.

Budowę siedziby pisarza prowentowego, zwanej „rezydencją pisarską”, rozpoczęto nieco przed 1732 r. i wkrótce ukończono. Był to zwrócony frontem na wschód długi, częściowo podpiwniczony murowany budynek parterowy z wystawkami w pokrytym gontem dachu. Wydzieloną część północną zajmowała pałacowa pralnia i mieszkanie praczki. Do siedziby pisarza wchodziło przez sień, skąd schody wiodły na strych i do piwnicy. Za sienią mieściła się kuchnia. Południową część budynku zajmowała izba pisarska, spiżarka i jeszcze jedno sklepione pomieszczenie. Po drugiej stronie sieni była izba czeladna i komory. Pralnia posiadała własną sień (także ze schodami na strych i do piwnicy) z izbą i komorą po lewej, a kuchnię z „ogniskiem murowanym” po przeciwległej północnej stronie.

Północna, szczytowa ściana prowentu przylegała do drogi do folwarku, zamykanej w tym miejscu Bramą Chęcińską, jedną z czterech wystawionych w Kielcach około połowy XVI w.

W 1752 r. między stajniami a siedzibą pisarza prowentowego stanęła „rajszul, czyli szkoła końska”, druga po przypałacowej oranżerii budowla, którą bp Załuski podkreślił wielkopańską rezydencji. O ile bowiem potrzeby wymagały posiadania stajen tak przez możnowładcze siedziby, jak i najmniejsze choćby dwory szlacheckie, o tyle kryte ujeżdżalnie należały do rzadkości. Były świadectwem wyróżniającego posiadania koni sportowych, miejscem urządzanych dla gości pokazów hipiczych³⁷. Ujeżdżalnie ze względów praktycznych wznoszono zwykle w pobliżu stajen. Kielecką, choć dzieliło ją od nich zaledwie ok. 20 m, połączono specjalnym przejściem dla koni nakrytym daszkiem. Jako dolną część południowej ściany ujeżdżalni wykorzystano mur ogrodzenia, który, nieco tylko nadbudowano. Trzy pozostałe tworzył tak zwany mur pruski. Dach pokryto gontem. Wymiary budynku ok. 40 × 14 m odpowiadały stosowanym w rajszulach proporcjom, bliskim stosunkowi 1:3.

Wrota w szczytowej ścianie od strony stajen wprowadzały do sieni, skąd konie przechodziły do przestronnej sali. W lewej (południowej) części sieni wydzielono komórkę, a przy przeciwległej ścianie umieszczono schody na położoną nad sienią galerię, z której przez pięć okien w wyodrębnionych łóżach obserwowano popisy koni. Salę maneżu oświetlało jedenaście okien umieszczonych w północnej ścianie. Więźba dachowa nie była od dołu osłonięta sufitem. Jakie było podłoże sali, nie wiadomo; opisy wspominają tylko o przecinającym ją obmurowanym kanale. Sala ujeżdżalni miała też drugie „drzwi wielkie” w zachodniej ścianie szczytowej oraz małe drzwiczki w południowej. Kilka wymienionych szczegółów, jak nieosłonięcie więźby i widokowa galeria, należały do ogólnie stosowanych rozwiązań w ujeżdżalniach wznoszonych w XVIII i XIX w.

³⁷ T. Fabijańska-Zurawska, *Pomocnicze budynki...*, s. 202–206.

Niezbyt duży obszar za ujeżdżalnią — położony w rejonie domu pisarza prowentowego — był mu przyznany na zaplecze gospodarcze, na którym coraz to stawiano różne budyneczki, rozbierano i ponownie wystawiano następne. W 1789 r. stała tam wozownia, stajnia, chlewy, obora, jakieś komórki. Jedynym nieco większym obiektem był „szpiklerz stary drewniany o dwóch kondygnacjach z drzewa kostkowego”.

W obrębie rezydencji powstał jeszcze jeden duży budynek, jednak związany nie tyle z nią, ile z gospodarką folwarku. W miejscu starych „szop na składanie soli” przystawionych do południowego odcinka muru obwodowego — na wysokości ogrodu włoskiego — wmurowano z kamienia w 1752 r. „magazyn czyli spiklerz”. Długi ów budynek nakryto wysokim gontowym dachem z siedmioma dymnikami w południowej połąci. Ze względu na znaczny spadek terenu (zachodni skraj położony ok. 7,5 m poniżej wschodniego) posiadał podbudowę zachodniej części. We frontowej ścianie od strony drogi było troje drzwi i jedenaście małych okien przesklepionych łukiem odcinkowym. „Galeria murowana do wjazdu” poprzedzała główne drzwi, nad którymi umieszczono marmurową tablicę wotywną z herbem Junosza bpa Załuskiego i inskrypcją³⁸. Obecnie tablica jest wmurowana w innym, niższym miejscu. Sufit obszernego wnętrza podtrzymywał siostrzan wsparty na dziewięciu murowanych słupach. Boczne drzwi wiodły do wschodniej części spichlerza używanej jako „magazyn na różne potrzeby fabryczne”. Poddasze przeznaczone „na sypanie zboża” posiadało drzwi do pałacowego ogrodu włoskiego. Do położonej od zachodu podbudowy również wchodziło z frontu. Poprzedzone sienią trzy sklepione jednookienne pomieszczenia wysypywano piaskiem i wykorzystywano jako „sklep ogrodnicy na włoszczyzny”.

Ogród „kuchenny” zwany też „drugim”, a także „za stajniami”, ogrodzono od południa pokrytym gontowym daszkiem parkanem wzmocnionym murowanymi słupami. Do ogrodu prowadziły dwie bramy: północna, już opisana, z podwórza przy siedzibie starosty, druga od wschodu przy drodze (dziś ul. Świerczewskiego) w rejonie seminarium duchownego. Podział ogrodu na dwanaście kwater wyznaczały „ulice”; długa, biegnąca wzdłuż osi wschód-zachód, krzyżowała się z sześcioma poprzecznymi. W pobliżu muru stanowiącego północną granicę ogrodu umieszczono „letnie inspekty”, początkowo trzy, później dostawiono czwarty oraz usypano wał, na którym uprawiano winorośl i melony. Skromną zabudowę gospodarczą skupiono w rejonie bram. W 1789 r. stały tam: komórka na sprzęt ogrodniczy, stajnie „na woły ogrodowe”, suszarnia oraz powidlarnia z wmurowanym w kuchnię żelaznym kotłem i wyprowadzonym wysoko ponad dach kominem. Mniej więcej pośrodku ogrodu znajdowała się stale zaniedbana studnia. Ulice obsadzono drzewami i krzewami owocowymi. W 1789 r. rosło 77 śliw, 18 wisien, 60 jabłoni, 18 gruszy, morela, krzewy agrestu i porzeczek. Nie było już wymienionych w spisie z 1746 r. 19 brzoskwiń, które widocznie wymarły. Z myślą odnowienia lub powiększenia drzewostanu zaprowadzono przed 1789 r. szkółkę, w której rosło 90 różnych „bardzo małych i mizernych” sadzonek.

Interesujący jest wykaz upraw odnotowanych w maju 1746 r. Cztery pierwsze kwatery zajmowały inspekty; w jednym rosły ogórki portugalskie, w pozostałych szparagi i groch. Na kwaterze piątej rosła bazylia, kalarepa, rokambuł (łagodna

³⁸ Hoc granarium impensis celessimi principis Zaluski pro utilitate et commoditate bonorum episcopatus cracoviensis erectum anno domini MDCCLII, *Corpus Inscriptio-num...*, s. 116.

odmiana czosnku), rzepa oraz brokuły (rodzaj kalafiorów). Na szóstej zasadzono sałatę, pietruszkę i pasternak. Siódmą przeznaczono na cebulę, włoską kapustę i karpiele (odmiana jadalnej brukwi). Ósmą zajmowały karczochy, goździki holenderskie, dynie, sałata zwykła i zimowa, kapusta włoska i czerwona, koper, karpiele oraz krzaki rozmarynu. Dziewiątą kwaterę obsadzono białym grochem, majerankiem, selerami, piołunem, melisą, kminkiem włoskim, miętą; tu też mieściła się wspomniana szkółka. Kwaterę dziesiątą obsadzono „poziomkami alias truskawkami”, ćwikłą, pietruszką, żółtą marchwią wrocławską, cykorią i chrzanem. Jedenastą przeznaczono na uprawy nasienne marchwi wrocławskiej i „tutejszej”, kapusty włoskiej, cykorii, kalarepy, karpielei, selerów, cebuli, szpinaku, pietruszki, ćwikły; rosły tu także „bulwy [? — J.K.]”. Na ostatniej rósł chrzan, włoski szpinak zielony, żółty oraz „tutejszy”, marchew, rzepa toruńska, ogórki, pory i kalafiory. Bez wątplenia różnorodność wymienionych warzyw oraz roślin służących jako przyprawy urozmaicała jadłospis biskupiego stołu.

Przyjmując podaną wcześniej przypuszczalną powierzchnię kuchennego ogrodu, każda z kwater miała 1200–1400 m². W gospodarstwie przypałacowym była jeszcze „myśliwnia”, która, choć położona na skraju czy też już poza obrębem rezydencji, wiązała się z jej życiem. „Myśliwnia” powstała prawdopodobnie za czasów bpa Lipskiego, czyli między 1732 a 1745 r. Tworzył ją ogrodzony parkanem zespół kilku budynków przyległy do zachodniego skraju ogrodu kuchennego. Najważniejszy był tu drewniany dom, w którym „myśliwi mieszkali”, złożony z przedzielonych sienią dwóch kwater, każda złożona z izby i alkierza. Trzykienne izby wyposażono w kaflowe piece i kominki. Obok domu „dla psów były stajenki”, stajnia i szopa. W schyłkowym okresie istnienia rezydencji „myśliwnia” nie pełniła pierwotnej swej roli. Jedną z kwater zajmował stolarz, drugą pisarz stawowy. Wstawiono wówczas do izb „piecyki chlebowe”, a do szopy dostawiono wiatę „dla wieszania sieci”.

Położony za murem ogrodu włoskiego funkcjonalnie nie związany z rezydencją zespół przetwórczy był parokrotnie przebudowywany. Nowy duży browar wraz z gorzelnią wystawiono w 1777 r. Zniszczony pożarem w 1788 r. (spłonął wówczas dom ogrodnika i dach na spichrzu) jeszcze w tym samym roku został odbudowany. Przy browarze stał od dawna dom pisarza browarnego oraz kilka różnego przeznaczenia pomocniczych budynków, a także karczma „Wesoła zwana”. W sąsiedztwie wystawiono „młyn wołowy” oraz oborę dla wołów.

VII. DZIEJE ZESPOŁU W LATACH 1789–1986

Data zamykającą historię rezydencji stał się rok 1789, w którym dobra kieleckie biskupów krakowskich zostały przejęte na rzecz skarbu państwa. Nie bezpłatnie zresztą, lecz za wysoką i corocznie wypłacaną kwotą. Zmiana stosunków własnościowych była równoznaczna z rozkładem zwartego dotychczas funkcjonalnie zespołu i zapoczątkowała trwający do obecnej chwili okres przeobrażeń wprowadzanych przez kolejnych użytkowników poszczególnych członów byłej rezydencji. Zakres zmian kształcił był proporcjonalny do stopnia rozbieżności między dawną a nadawaną danemu obiektowi funkcją. Im bardziej odbiegała od pierwotnej, tym zmiany stawały się znaczącej. Niekiedy ograniczały się do przetworzenia podziału wewnątrz, niekiedy doprowadzały do gruntownego przekształcenia formy budynku. Zdarzało się też, że obiekty nieprzydatne w nowej sytuacji po prostu rozbierano, czasami znów wznoszono nowe. Ogół przeobrażeń w ciągu niemal dwóch stuleci doprowadził do zatarcia pierwotnego charakteru zespołu byłej rezydencji jako jednostki osadniczej. Najmniej

naruszono dawne centrum mieszkalno-reprezentacyjne, czyli pałac wraz z paradnym dziedzińcem. Nie uszczuplony pozostał otoczony murami obszar ogrodu, lecz obecny jego stan nie przypomina niestety w niczym pierwotnego „ogrodu włoskiego”.

Przeniesienie przez Austriaków w 1795 r. siedziby władz powiatu z Chęciny do Kielc zapoczątkowało karierę administracyjną tego małego miasteczka, utrwaloną w 1818 r. ulokowaniem w nim władz województwa krakowskiego. Powstały w tym czasie także inne instytucje. W 1805 r. utworzono diecezję kielecką (zniesioną w 1818 r., reaktywowaną w 1883 r.); w 1809 r. powstała Dyrekcja Górnicza, która przeorganizowana w 1816 r. przetrwała w Kielcach do 1827 r.³⁹ Kielce nie były przygotowane do tego rodzaju awansu. Mizerna zabudowa nie mogła zapewnić należytej liczby pomieszczeń na biura oraz mieszkania dla zastępów sprowadzonych urzędników i ich rodzin. Sięgano więc po wszelkie możliwe rezerwy, w tym również po zabudowę pobiskupiej rezydencji. Zyskał na tym pałac, który przetrwanie zawdzięcza ciągłości użytkowania (z krótką przerwą w początkach drugiej połowy XIX w.) w dość rozmaitych zresztą celach.

Różnie przedstawiał się los poszczególnych obiektów byłej rezydencji (ryc. 7). W historii pałacu po 1789 r. wyodrębniają się trzy etapy. Pierwszy do 1866 r. charakteryzują częste zmiany użytkowników; w drugim między 1867 a 1970 r. pałac był siedzibą władz guberni, następnie województwa kieleckiego. Trzeci etap rozpoczął rok 1971, w którym pałac stał się siedzibą Muzeum Narodowego w Kielcach.

Stan pałacu w roku 1789 nie przedstawiał się korzystnie. Dach wymagał reperacji. To samo dotyczyło stropów, podłóg, posadzek, stolarki okiennej i drzwiowej, także kominów. Jeden z kamiennych obelisków zastępowała drewniana kolumna, we frontowej loggii brakowało w balustradzie marmurowej balaski.

W 1807 r. w komnatach piętra zamieszkał pierwszy biskup ordynariusz diecezji kieleckiej, Wojciech Jan de Boża Wola Górski. Po jego zgonie w 1818 r.⁴⁰ pomieszczenia zajął prezes Komisji Wojewódzkiej, następnie gubernator cywilny. Pozostałe sale pałacu zajmował lazaret. Z czasem pałac stał się siedzibą kwater i magazynów wojskowych, a w 1849 r. lazaretu. Część parteru do 1826 r. zajmowała Dyrekcja Główna Górnicza. W 1845 r. wprowadzono do wnętrza także biura urzędu skarbowego.

Wkrótce po 1820 r. rozebrano boczną klatkę schodową i zlikwidowano mur wydzielający północny dziedzińczyk.

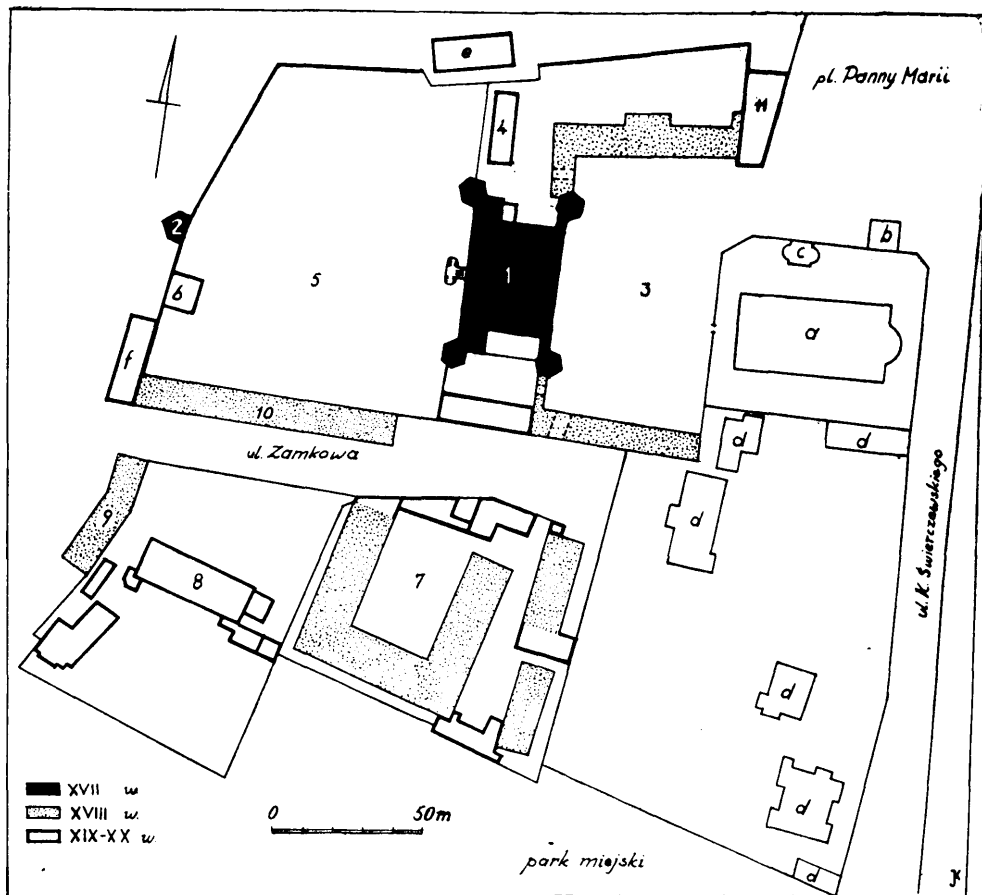
Skrzydło północne w latach 1816–1826 mieściło Szkołę Akademiczno-Górniczną; później zajęło je wojsko. Budynek zaplecza kuchennego na tyłach skrzydła szybko polikwidowano, prócz jednego, który przetrwał do drugiej połowy XIX w. Do tego samego czasu istniał także dawny dom gościnny stojący w pobliżu północnej fasady pałacu. W latach międzywojennych (1918–1939) postawiono w tym rejonie dość trafnie, a przynajmniej nie rażąco zaprojektowany jednopiętrowy budynek.

Drugi dom gościnny usytuowany przy końcu północnego skrzydła na działce kanonii szewneńskiej spłonął w 1800 r. podczas wielkiego pożaru miasta. W jego rejonie zbudowano w początkach XIX w. murowany jednopiętrowy zajazd „Pod Krakowiakami”, który obecnie jest siedzibą zrzeczenia „Caritas”.

Skrzydło południowe mieściło biura administracji terenowej i Dyrekcji Głównej

³⁹ R. Guldon i L. Stępkowski, *Opis geograficzno-historyczny i statystyczno-techniczny Zakładów Rządowych w Oddziale Białogon (do 1882 roku)*, Kielce 1979, s. 23–24, 45.

⁴⁰ T. Wróbel, op. cit., s. 213.



Ryc. 7. Zabudowa obszaru dawnej rezydencji w 1982 r.

Rozwarstwienie chronologiczne dotyczy wyłącznie obiektów wchodzących uprzednio w skład rezydencji.

1. Pałac wraz ze skrzydłami, z których południowe przedłużono w XIX w. w kierunku zachodnim
2. Bastion
3. Działziniec frontowy
4. Jędnopiętrowy budynek z okresu międzywojennego
5. Ogród
6. Dom ogrodnika. XIX-wieczny, postawiony w miejscu starszego, rozebrany w 1984 r.
7. Zespół powięzienny utworzony w XIX w. z budynków stajni i wozowni, domu starosty i kuźni, uzupełnionych dobudówkami
8. Zespół pałacyku Tomasza Zielińskiego. Główny budynek (oznaczony cyfrą) postawiony z wykorzystaniem fundamentów ujeżdżalni
9. Dawny prowent i pałacowa pralnia
10. Dawny spichlerz
11. Zajazd „Pod Krakowiakami”, obecnie siedziba biur
 - a. Katedra
 - b. Dzwonnica
 - c. Kaplica pogrzebowa
 - d. Zabudowa w obrębie działek dawnych kanonii
 - e. Dom mieszkalny, po pożarze rozebrany w 1988 r.
 - f. Aneks dawnego spichlerza

Górnicy, a od 1845 r. Sądu Policji Poprawczej. Podczas remontu w 1833 r. rozebrano ganek łączący skrzydło z kościołem. W XIX w. dwuetapowo przedłużono skrzydło w kierunku zachodnim, wzdłuż bocznego dziedzińca, sięgając nim po mur ogrodu.

W początkach drugiej połowy XIX w. użytkownicy opuszczają pałac, który w 1859 r. „stoi pustkami od lat i stopniowo jak każda budowla niemieszkalna ulega zniszczeniu, zaś władze sądowe wynajmują domy prywatne”⁴¹. Stan ten wzbudził zaniepokojenie nie tylko ze względów utylitarnych, zaczęto bowiem wówczas dostrzegać wartość zabytkową pałacu. Rozpoczęto starania, dzięki którym Rada Administracyjna Królestwa zezwoliła w 1859 r. na remont z myślą o późniejszym przeznaczeniu pałacu na siedzibę władz sądowych⁴². Posiadając już zezwolenie na rozpoczęcie prac, zdecydowano przeprowadzić renowację plafonów „stanowiących zabytki archeologiczne większej wartości oraz odnowienie sali nr 2 z portretami malowanymi *al fresco* biskupów krakowskich”⁴³. Prace rozpoczęte w 1860 r. a zakończone w 1863 r. służyły nie tylko technicznemu zabezpieczeniu budynku. Równoległe starano się przywrócić wnętrzem charakter dawnej siedziby biskupiej. Intencją ta wyjaśnia domalowanie w Izbie Stołowej Górnej dolnego rzędu portretów biskupów krakowskich — następców fundatora pałacu.

Całkiem odmiennemu celowi służyły prace rozpoczęte zaledwie po kilku latach w związku z reaktywaniem w 1866 r. guberni kieleckiej. Pałac przeznaczony na siedzibę jej biur poddano między 1867–1872 r. bardzo niekorzystnym zmianom. Sylwetę oszpecono, zastępując wysokie helmy wież płaskimi namiotowymi daszkami (ryc. 8). Także obniżenie dachów obu skrzydeł zniweczyło ich pierwotne proporcje wysokościowe. Usunięto posągi posłów szwedzkich i moskiewskich z frontowej fasady, rozebrano kordegardę na końcu północnego skrzydła oraz częściowo budynek oranżerii stojącej w obrębie południowego dziedzińcyka.

Zeszczenia usuwano w okresie międzywojennym. Między innymi przywrócono barokowe helmy wież — frontowych w latach 1923–1927, tylnych 1936–1938, zgodnie z projektem rekonstrukcyjnym Adolfa Szyszko-Bohusza. Poniechano natomiast odtwarzania posągów szwedzkich i moskiewskich, gdyż Komisja Konserwatorska w 1927 r. stwierdziła, „iż wobec braku dostatecznych materiałów odrobienie ich nie jest możliwe, a wykonanie tych figur na podstawie lichych szkiców rysunkowych dałoby w wyniku falsyfikaty pretensjonalne i bez wartości...”⁴⁴ Niezależnie od prac konserwatorskich wprowadzono kilka istotnych zmian. Niezbyt fortunnie przekształcono schody z zachodniej loggii do ogrodu, a w miejsce południowego dziedzińcyka przypałacowego wprowadzono po 1935 r. taras poprzedzający wejście do tworzonego wówczas mauzoleum marszałka Józefa Piłsudskiego.

Okolo 1820 r. rozebrano na dziedzińcu frontowym paradną bramę wjazdową, a w 1822 r. rozpoczęto roboty przy niwelacji, podczas których obniżono wschodnią część dziedzińca i następnie go wybrukowano z pozostawieniem pośrodku dużego klombu o rzucie zbliżonym do owalu. Nowe murowane ogrodzenie cmentarza przesunięto w 1870 r. kosztem powierzchni dziedzińca o 3 m w kierunku pałacu. Ścięto też półno-

⁴¹ Archiwum Państwowe w Radomiu, Akta Rządu Gubernialnego Radomskiego, Wydział Administracyjny, sygn. 219.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Wojewódzki Kielce, Wydział Budżetowo-Gospodarczy, sygn. 1137 i 1926.

cno-zachodni narożnik cmentarza, co przy niemal jednoczesnym wyburzeniu kordegardy otworło szeroki wjazd na dziedziniec od strony miasta.

Między 1860–1863 r. wzdłuż frontu pałacu i skrzydeł zasadzono krzewy i drzewa, a pod koniec stulecia również na środkowym klombie, co po latach doprowadziło do powstania gęstego gaju. Drzewa te wycięto w 1926 r. Po czym według projektu Stanisława Mazurkiewicza z Warszawy⁴⁵ założono nową niską zieleń. Od tej pory istnieją przed pałacem przedzielone alejką dwa duże trawniki z kwietnymi klombami pośrodku. Kwietniki założono też po obu stronach frontowej loggii. Przetrwały do 1984 r., w którym uległy likwidacji. Do niefortunnego zdrzewiania dziedzica powrócono po 1945 r. W 1986 r. na trawnikach przed pałacem rosło osiem symetrycznie rozmieszczonych świerków, wzdłuż skrzydła północnego dziesięć sporych dębów, a kasztanowiec i klon przy południowo-zachodnim odcinku muru cmentarnego.

Stan ogrodu włoskiego w chwili przejmowania dóbr biskupich w 1789 r. nie przedstawiał się najlepiej: „cały ten ogród ochędóstwa potrzebuje i porządku, który teraz częścią zaniedbany”. Nowym użytkownikom byłej rezydencji ogród chyba nie był zbyt potrzebny. Bezużyteczne oranżerie i lodownię wkrótce rozebrano. Na planie z 1823 r. widnieje tylko dom ogrodnika, który gruntownie przebudowany w dalszych latach XIX w. zamieniono ostatecznie na magazyn. Jego ruderę rozebrano w 1984 r. Zaniedbany ogród wydzierżawiono w 1847 r. na pewien czas prywatnej osobie. Później, podczas prac porządkowych w latach 1860–1863, wycięto starodrzew oraz przekomponowano pierwotny układ. W następnych dziesięcioleciach w części środkowej ogrodu złagodzono spadek terenu wprowadzeniem dwóch niskich tarasów i nadsypaniem części zachodniej. Wytyczono też system krętych alejek oraz zmieniono drzewostan.

W 1986 r., czyli w czasie pisania tego opracowania, ogród przedstawia się jako chaotyczna mieszanina starych, częściowo zmurszałych lip i klonów, zdziczałych drzew owocowych oraz chaszczki, chwastów i nie pielęgnowanej murawy, wśród której są miejscami widoczne zarysy dawnych alejek.

Mur otaczający ogród poddano w latach 1985–1987 gruntownemu remontowi. W następnej kolejności przewiduje się odrestaurowanie położonego na osi pałacu XVII-wiecznego bastionu.

Wzmianka o bastionie wymaga ustosunkowania się do nieporozumień opartych na błędnej interpretacji planu Kielc z 1823 r.⁴⁶ Na nim przy północnym odcinku muru obwodowego widnieje obiekt o rzucie analogicznym do rzutu bastionu położonego od strony zachodniej. Pierwotny przebieg muru w rejonie wspomnianego obiektu naruszono w XIX w. wykonaniem wrębu w głąb pałacowego ogrodu. Przy okazji zlikwidowano także ów obiekt. Przytoczone fakty stały się pożywką dla spekulacji niektórych regionalnych badaczy, którzy niezidentyfikowany obiekt uznali za drugi XVII-wieczny bastion. W rzeczywistości bastion ten nigdy nie istniał, gdyż nie wspomniano o nim w żadnym z inwentarzy sporządzonych w XVII i XVIII w. A nie przeoczono w nich takich nawet drobiazgów, jak kłamki, haczyki, zawiasy itp., nie mówiąc już o najmniejszych choćby drewnianych budynkach, szopach, psiej budzie itp.

Budynki stajni i wozowni, siedziby starosty oraz kuźni przekazano utworzonej w

⁴⁵ Stanisław Mazurkiewicz (zm. 1950 r.) ogrodnik w warszawskich Łazienkach. G. Ciołek i W. Płapis, *Materiały do słownika twórców ogrodów polskich*, Warszawa 1968, s. 64.

⁴⁶ Plan Kielc z naniesionym projektem regulacji miasta. Wykonał Marian Potocki w 1823 r., Archiwum Państwowe w Kielcach, Zbiory kartograficzne.



Ryc. 8. Pałac oszpecony namiotowymi daszkami na wieżach, którymi zastąpiono smukłe barokowe helmy

Pocztówka wydana w 1912 r. (?) Zbiory Muzeum Narodowego w Kielcach

1809 r. Dyrekcji Górniczej. Wcześniej ostatni starosta kielecki Jakub Jaworski, przewidując nieodzowność opuszczenia dotychczasowej siedziby, wydzierżawił od dziekana kolegiaty część należącej do niego działki i postawił na niej dom, w którym zamieszkał⁴⁷. Do części zespołu wprowadził się w 1809 r. Sąd Policji Poprawczej, a po przeniesieniu do Warszawy w 1826 r. Dyrekcji Głównej Górniczej całość przejął Sąd Kryminalny wraz z podległym mu więzieniem, które wkrótce zajęło cały zespół.

Kilkuetapowa adaptacja zespołu budynków na więzienie doprowadziła do zupełnego zatarcia ich pierwotnego charakteru. Rozebrano środkowy ryzalit. Nad częścią budynków dostawiono piętro. Wzniesiono kilka nowych budynków. Dziedziniec od strony ul. Zamkowej zamknięto murem. Więzienie wyprowadzono stąd w 1980 r., a zdewastowane budynki przekazano Muzeum Narodowemu w Kielcach, które dwa z nich (dawne starostwo i kuźnię) musiało oddać na siedzibę kieleckiego oddziału Pracowni Konserwacji Zabytków.

Na fundamentach ujeżdźalni powstał w pierwszej połowie XIX w. dom mieszkalny. W 1847 r. wydzierżawił go Tomasz Zieliński, kolekcjoner dzieł sztuki i mecenas artystów, mianowany wówczas naczelnikiem powiatu kieleckiego. W ciągu dziesięciu lat nadał posesji charakter romantycznej rezydencji złożonej z otoczonego ogrodem pałacyku, oranżerii, bocznych pawilonów i okazałej bramy wjazdowej⁴⁸. Po śmierci Zielińskiego w 1858 r. pałacyk przez ponad stulecie służył jako dom

⁴⁷ T. Wróbel, op. cit., s. 210.

⁴⁸ Z. Lentowicz, *Rezydencja Tomasza Zielińskiego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. IX, 1975, s. 331–365.

mieszkalny, po czym, chylący się ku ruinie, został poddany konserwacji ukończonej częściowo w 1985 r. Odrestaurowany główny budynek jest od tej pory Domem Środowisk Twórczych.

Prowent zamieniony na magazyny przetrwał w mało zmienionym kształcie. Sąsiadująca z nim Brama Chęcińska została rozebrana, a pobliski spichlerz, oszpecony płaskim dachem i zmianą otworów okiennych oraz drzwiowych, służy od 1928 r. jako magazyn wyrobów tytoniowych. Szczęśliwie zachowała się XVIII-wieczna tablica wotywna umieszczona jednak w nieco innym niż pierwotne miejscu.

Położone poniżej pałacowego ogrodu zabudowania browaru i gorzelni po przekształceniu służyły dość długo jako magazyny. Następnie uległy rozbiórce. W ich miejscu założono pod koniec lat pięćdziesiątych zieleń włączoną w ciąg spacerowy biegnący wzdłuż północnej i zachodniej strony murów obwodowych otaczających pałacowy ogród.

Dawny ogród kuchenny przejęła Dyrekcja Główna Górnicza i przeznaczyła na potrzeby swych urzędników⁴⁹. W 1830 r. przekazano go miastu i włączono w obręb tworzonoego ówczesnie, a istniejącego do dziś parku miejskiego⁵⁰ (ryc. 7).

Porównanie zabudowy rezydencji w 1789 r. ze stanem w roku 1986 poprzedzi niezbędne wyjaśnienie. W liczbie 17 obiektów istniejących w schyłkowym okresie funkcjonowania rezydencji, a nieco szerzej tu opisanych, nie uwzględniono nietrwałych budek, szopek, drwalek, kurników oraz innych pomocniczych budynków gospodarczych. Spośród 17 tych budynków bez większych zmian przetrwał pałac oraz spichlerz. Bez poważniejszych zniekształceń pierwotnej formy zachował się budynek prowentu i kuźnia. Gruntownemu przetworzeniu uległ budynek stajni i wozowni oraz dom starosty. Rozebrano przypałacową oranżerię, zabudowę w obrębie ogrodu włoskiego (oranżeria, figarnia, domek ogrodnika), trzy bramy (wjazdową na reprezentacyjny dziedziniec, bramę do ogrodu kuchennego, Bramę Chęcińską), obudowę studni, ujeżdżalnię i dom gościnny.

W rezultacie z zabudowy rezydencji przetrwało ledwo 6 budynków, czyli 35%. Przytoczony wynik, choć prawdziwy, jest mimo to bałamutny. Bardziej miarodajne będzie porównanie proporcji kubatury budynków zachowanych do kubatury tworzących zabudowę rezydencji nieco przed 1789 r. Po przeliczeniu, w którym nie uwzględniono XIX-wiecznej rozbudowy niektórych obiektów, okaże się, że pozostałe do dziś budynki zawierają około 88% pierwotnej kubatury. Zmiany polegały nie tylko na rozbieraniu. W obrębie rezydencji w ciągu dwóch minionych stuleci powstały trzy nowe obiekty: wystawiony z częściowym wykorzystaniem fundamentów ujeżdżalni zespół pałacyku Zielińskiego, jednopiętrowy budynek w pobliżu północnej fasady pałacu, a także zachodnie przedłużenie skrzydła południowego.

Sumując, najbardziej dotkliwe zmiany, które zacierały pierwotny charakter zespołu, to: wyburzenie paradowej bramy wjazdowej na frontowy dziedziniec, rozebranie sąsiadującej z nią kordegardy na zakończeniu skrzydła północnego, całkowite i wyjątkowo zespęcające przekształcenie budynku stajenno-wozownianego oraz położonego obok domu starosty. Natomiast dostawione budynki nie wywarły zbyt nickorzystnego wpływu na zabytkowy charakter zespołu.

⁴⁹ J.L. Adamczyk, J. Szczepański, *Park miejski w Kielcach*, Kielce 1983, s. 6.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 8.

VIII. W SFERZE PLANÓW I PROJEKTÓW

Przeszłość zabytkowego zespołu, mimo istniejących w tej mierze planów, traktować należy na płaszczyźnie futurologicznych przewidywań. Zdarza się bowiem, co wykazała dotychczasowa praktyka, że bardzo rozmaite, a niemożliwe do przewidzenia czynniki pociągają za sobą konieczność wprowadzenia korekt do wcześniejszych ustaleń.

Najbardziej niefortunne dla zabytkowego zespołu jest gospodarzenie poszczególnymi jego członami przez siedmiu aż użytkowników. Mozaika odrębnych celów dodatkowo komplikuje możliwość opracowania kompleksowego programu konserwatorskiego dla zabytkowego zespołu, tym bardziej iż nie zanoszą się, by wymienione przeciwności mogły w najbliższych latach ulec korzystnej zmianie.

Głównym użytkownikiem jest od 1971 r. Muzeum Narodowe w Kielcach, które dysponuje pałacem (wraz ze skrzydłami), przypałacowym ogrodem, otaczającymi go murami, ponadto od 1980 r. zniekształconym więziennymi przetworzeniami budynkiem dawnej stajni i wozowni oraz, lecz tylko częściowo, przedpałacowym dziedzińcem. W 1986 r. muzeum przejęło również wystawiony w okresie międzywojennym budynek przy północnej fasadzie pałacu, w którym uprzednio mieściło się przedszkole, a który po odremontowaniu stanie się siedzibą biblioteki naukowej muzeum.

Dom starosty i budynek kuźni oraz XIX-wieczny budynek więzienny wystawiony przy ul. Zamkowej zajmuje kielecki oddział Pracowni Konserwacji Zabytków. Gospodarzem częściowo odremontowanego pałacyku Zielińskiego jest od 1985 r. Dom Środowisk Twórczych, a położony w obrębie posesji piętrowy pawilon przeznaczony na siedzibę Wojewódzkiego Ośrodka Archeologiczno-Konserwatorskiego w Kielcach. Spichlerz nadal jest magazynem wyrobów tytoniowych i mimo zapowiedzi opuszczenia go przez dotychczasową instytucję nic nie wskazuje, by mogło to nastąpić w najbliższych latach. Dawny prowent również pełni funkcję magazynu jeszcze innej instytucji.

Jakie w przedstawionej sytuacji można snuć przewidywania? Historyczna analiza trwałości instytucji pozwala uznać, że najmocniejszą w tym względzie pozycję posiada muzeum. Pobyt pozostałych użytkowników w obrębie zabytkowego zespołu jest uzależniony od wielu czynników. Wymienić można choćby zmienny w czasie stopień przydatności gospodarczej bądź społecznej, możliwość likwidacji w wyniku częstych u nas reorganizacji. Wreszcie, mimo małego prawdopodobieństwa — pogłębionego obecną sytuacją o symptomach stanu chronicznego — nie można perspektywicznie wykluczyć uzyskania przez niektórych obecnych użytkowników nowej dogodniejszej dla nich siedziby. Dotyczy to zwłaszcza magazynu wyrobów tytoniowych.

Jak zatem widać, przewidywań nie można niestety zestroić z konkretnymi terminami, co z kolei przesuwają w nieokreśloną przyszłość należyte uporządkowanie opisywanego zespołu zabytkowego.

W chwili obecnej sprecyzowany, w podstawowych przynajmniej założeniach, perspektywiczny plan konserwatorsko-użytkowy posiada w odniesieniu do zajmowanych zabytków jedynie muzeum, które jak już wspomniano — uzyskało w 1981 r. uprawnienia konserwatorskie dla całego zespołu zabytkowego byłej rezydencji.

Plan muzeum zakłada dwa etapy. Pierwszy dotyczy pałacu i jego skrzydeł, drugi obejmuje pozostałe budynki oraz tereny zielone⁵¹. Muzealną funkcję pałacu wyzna-

⁵¹ W opisie planów działalności muzeum korzystano z treści referatu A. Obornego i J. Kuczyńskiego pt. *Między ideałem a rzeczywistością, czyli dawna rezydencja biskupia*

czyło unikatowe w skali kraju zachowanie dużej części oryginalnego wystroju sal reprezentacyjnego piętra. Odtworzono w nich więc wnętrza siedziby magnackiej z XVII—XVIII w. Uznając, że pokazu na piętrze dopełni najkorzystniej tematyka artystyczna, do sal parteru wprowadzono galerię malarstwa polskiego. Rozwiązanie to, choć przetrwa długie lata, jest jednak doraźne. W przyszłości parter zajmie wystawa wytworów rzemiosła artystycznego, a siedzibą galerii staną się sale powięziennego budynku. Pomieści on również przeniesione z obecnej siedziby przy pl. Partyzantów wystawy, pracownie i magazyny działów regionalnych, sale wystaw czasowych oraz zaplecze działalności oświatowej z salą kinową. Oczywiście wymaga to poprzedniego dostosowania budynku do potrzeb muzealnych.

Skrzydła pałacu po zakończeniu prac remontowych pomieszczą wystawy oraz pracownie i magazyny kilku działów. Program dostosowania skrzydeł do potrzeb muzeum nie przewiduje odtworzenia kordegardy oraz bramy wjazdowej na frontowy dziedziniec. Pomijając tu problem zasadności rekonstrukcji, jak i związanych z tym wydatków, należy wspomnieć, że istniejąca dokumentacja upoważnia do podjęcia tego rodzaju realizacji⁵².

Po ukończeniu zewnętrznej kosmetyki pałacu oraz odrestaurowaniu obu skrzydeł (prace przy południowym zakończono w 1988 r.) nadejdzie pora ostatecznego etapu konserwacji wnętrza pałacu. Finał prac zbiegnie się prawdopodobnie z powitaniem XXI wieku.

Naturalnie prace konserwatorskie przy pałacu poprzedzono badaniami architektonicznymi i historycznymi. Mimo to nie ustrzeżono się błędów. Sprzeciw budzi zwłaszcza przywrócenie zewnętrznej, gospodarczej klatki schodowej na nie uzasadnionym niczym dwukrotnie większym od pierwotnego dobrze znanego rzucie. Zapewnicie komfortowego przejścia dla zwiedzających jest tłumaczeniem nie wytrzymałym rzeczowej krytyki. Można się tylko spodziewać, że przyszłe pokolenia muzealników zlikwidują deformującą pałac przybudówkę i wystawią nową z zachowaniem pierwotnych wymiarów.

Położonemu na tyłach pałacu ogrodowi zamierza się przywrócić układ i zieleni zbliżone do XVII-wiecznego założenia. Zdaje się, że jest to przyszłość dość odległa. Wpierw muszą być ukończone prace przy zachodniej, czyli ogrodowej elewacji pałacu. Zachodzi konieczność całkowitej wymiany drzewostanu, czemu stoi na przeszkodzie obowiązujący zakaz wycięcia drzew. Wszystko to przesunęło prace przy odtwarzaniu ogrodu w trudną do określenia przyszłość. Nie ustosunkowano się też do innego problemu. Prace przy urządzeniu i utrzymaniu ogrodu będą wymagały zaplecza w postaci oranżerii, przeznaczonej do uprawy sadzonek oraz, podobnie jak w XVII i XVIII w., egzotycznych roślin. Oranżerię tę należy wystawić w miejscu XVIII-wiecznej zwanej „drugą”, a także zachować jej ówczesne wymiary⁵³.

siedzibą Muzeum Narodowego w Kielcach, wygłoszonego na sesji Polskiego Komitetu Narodowego ICOM we Wrocławiu w dniu 12 czerwca 1985 r. Maszynopis w pracowni Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Kielcach.

⁵² Niezależnie od opisów w inwentarzach z lat 1746 i 1789 rzuty kordegardy wraz z podziałem wewnątrz występują na planach: Szkicowy projekt przebudowy pałacu z ok. 1820 r. (w AGAD, sygn. LSPR), Projekt przebudowy pałacu wykonany ok. 1860 r. (AGAD, sygn. LSPR 556-1), Rysunek inwentaryzacyjny bramy wjazdowej na frontowy dziedziniec wykonany przez Wilhelma Giersza ok. 1820 r. (AGAD, sygn. KRSW 2424).

⁵³ Odslonięcie fundamentów oranżerii nastąpiło podczas badań archeologicznych prowadzonych w latach 1985–1987 przez Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno-Konserwatorski w Kielcach. Dokumentacja badań tamże.

Trudności przysparza opracowanie projektu adaptacji dawnych stajen i wozowni — trzyskrzydłowego gmachu zdeformowanego przetworzeniami z czasów użytkowania jako więzienie. Strata spichlerza (o czym za chwilę) oraz konieczność oddania PKZ-om budynków starostwa i kuźni spowodowały rozszerzenie przewidywanego początkowo programu użytkowego. Nowych zadań nie zdoła pomieścić pierwotna forma budynku. Należałoby dodać piętro nad całością gmachu, podpiwniczyć oraz poszerzyć południowe skrzydło. Powstaje przy tym zasadnicze pytanie — czy ważniejszy jest szacunek dla historyczno-kulturowych tradycji, czy też zaspokojenie potrzeb muzeum kosztem nieodwracalnego zniweczenia zabytkowych proporcji i skali widowiskowej rezydencji.

Muzeum opowiada się za rozbudową, zdając sobie jednak sprawę, że obecnie wykonane projekty architektoniczne będą obciążone ujemnymi znamionami współczesnego nam czasu. Potwierdzają to zaproponowane przez kielecki oddział PKZ wstępne rozwiązania, które niestety nie mogą natchnąć optymizmem zarówno pod względem rozwiązań wewnątrz, jak i zewnętrznej szaty budynku. W chwili pisania tych słów nie istnieje zatwierdzony do realizacji projekt i chyba nieprędko to nastąpi, z czego należy się cieszyć. Przyszła generacja konserwatorów i muzealników być może, dysponując większymi od obecnych możliwościami, zdoła pomyślnie rozwiązać niełatwy ów problem.

Wstępny plan muzealnego zagospodarowania zabytkowych budynków zakładał przeznaczenie XVIII-wiecznego spichlerza na magazyn zbiorów i pracownię konserwatorskie. Projekt upadł wobec niemożności wyprowadzenia z budynku magazynu wyrobów tytoniowych. W 1980 r. władze miasta teoretycznie przyznały budynek utworzonemu wówczas w Kielcach Muzeum Zabawki, które po okresie wegetacji w przejętej części spichlerza i bez szans uzyskania całego budynku opuściło go ostatecznie w 1985 r.

Utrata spichlerza była dla Muzeum Narodowego poważnym ciosem, z którego konsekwencjami nie zdołano się do dziś uporać. Miast nowoczesnego zbiorczego magazynu zabytki wciąż pozostają rozproszone w nie zawsze najodpowiedniejszych pomieszczeniach zaadaptowanych na magazyny zbiorów.

Niezależnie od dalszych losów spichlerza, przy najbliższym i chyba nieodległym jego remoncie, należy zadbać o podwyższenie dachu do pierwotnej wysokości i tym samym przywrócić budynkowi korzystnych proporcji. To samo dotyczy byłego prowentu. I tu nie wolno przeoczyć chwili, gdy stan techniczny zmusi użytkownika do remontu, co należy wykorzystać do przywrócenia budynkowi pierwotnej sylwety, głównie poprzez znaczne podwyższenie dachu.

Zabiegi te sprawią, że widok zabytkowego zespołu od strony zachodniej zbliży się do stanu ze schyłku wieku XVIII.

Wspomniana funkcja zespołu tworzącego tzw. pałacyk Zielińskiego wydaje się długotrwała. Zapewnia odremontowanie i utrzymanie w należyтым stanie wszystkich budynków wchodzących w skład posesji.

Nadejdzie też czas uporządkowania terenów otaczających poszczególne budynki. O ogrodzie na tyłach pałacu już wspomniano. Frontowy dziedziniec powinien być pozbawiony roślinności, nawet trawników. Niewielki ogród na tyłach pałacyku Zielińskiego należy dostosować do pierwotnego romantycznego charakteru tej siedziby. W zespole powięziennym należy otworzyć dziedziniec od strony ul. Zamkowej i to bez względu na zakres dostosowania budynku do potrzeb muzeum. Ulicę Zamkową po wyprowadzeniu magazynu wyrobów tytoniowych, co musi kiedyś nastąpić, można będzie przetrwać w ciąg spacerowy (oczywiście z zapewnieniem

dojazdu do muzeum), przedłużony następnie w kierunku wschodnim do ul. Świerczewskiego.

Jaką ostateczną postać przyjmą obecne projekty i zamierzenia, okaże przyszłość.

Kielce, marzec 1986 r.



КЕЛЕЦКАЯ РЕЗИДЕНЦИЯ КРАКОВСКИХ ЕПИСКОПОВ

Работа содержит историю резиденции, которая считается феодальной поселенческой единицей. Главными, основанными на источниках материалами были инвентарные описания лет: 1645, 1668, 1746, 1788, 1789.

Кельце на переломе 11 и 12 вв. перешёл в собственность краковских епископов и оставался в их руках до 1789 г. Новые владельцы установили на возвышенности вблизи старокелецкого посёлка (в половине 13 в. он получил городские права) местопребывание управления владений, а также центр духовного правления. В 1171 г. была воздвигнута небольшая каменная коллегията, которая в течение столетий много раз преобразовывалась и расширялась. Коллегиату окружали участки семи, а позже десяти сан каноник (в 18 в. возникли ещё 3 сан каноники). Поблизости возник епископский фольварк, увеличенный в 1533 г. за счёт городских земельных участков на 5,5 лана. На неизвестном сегодня месте (вероятный район - см. рис. 1) стояла деревянная усадьба, в которой часто пребывали епископы. Правдоподобно около 1530 г. епископ Пётр Томnickи построил новую каменно-деревянную усадьбу.

Современную резиденцию с представительным дворцом соорудил в годы 1637-1642 епископ Якуб Задзик, до 1635 г. епископ в г. Хелме и коронный канцлер. Основатель желал, чтобы дворец стал памятником, увековечивающим его дипломатические заслуги. Намерение это было осуществлено при помощи видных элементов внешнего и внутреннего убранства.

По пространственной концепции резиденции планировалось создание выделенного из окружения жилищно-представительного центра, соединённого с подсобными административными помещениями. Этот центр был окружен псевдокрепостной стеной. Учитывая местные условия надо было отступить от намеренной осевой композиции, нпр передвинуть ось дворца по отношению к оси коллегияты, въездные ворота сделать в углу парадного дворца, придать саду нерегулярный контур (рис. 2).

Перед дворцом был заложен большой двор, сзади „итальянский сад“, в пределах которого сооружено ледник, оранжерею, дом для садовника, а также был прорыт колодец. Северную стену двора составляли: дом для гостей, дворцовая кухня, жилой дом управляющего поместьями епископов, называемого старостой (рис. 5), здания кухни и конюшни старосты, а также караульная у въезда. Южную стену замыкала стена с воротами к фольварку. За ними построено деревянное здание конюшни для около ста лошадей, каретный сарай для карет и других повозок, дом для конюшего. Рядом с ними помещался „кухонный сад“.

Начатое в 1720 г. расширение резиденции, хотя и происходило по принятому раньше плану, повлекло за собою существенные изменения 17-вечного принципа (рис. 6). Причиной расширения были с одной стороны — необходимость увеличить жилую площадь, а с другой стороны — барские претензии придать усадьбе больший блеск.

Воздвигая южный флигель, одновременно готовили место для северного. Это требовало сноса стоящей там застройки. Флигели, законченные в 1745 г. изменили характер дворца, приближая его к типу французской барочной резиденции *entre cour et jardin*. Тогдашняя система сохранилась до наших дней почти неизменной. Во флигелях помещались апартаменты для гостей, а на первом этаже северного флигеля помещалась дворцовая кухня, булочная вместе с необходимыми складскими помещениями, между прочим, внутренним колодцем.

Место для нового дома старосты было определено за обводной стеной, поблизости конюшни и каретного сарая, которые — до сих пор деревянные — теперь стали кирпичными зданиями с местом для около 75 лошадей, с тремя сводчатыми помещениями для

карет и других экипажей. Около дома старосты стояла кузница с местом для лошадей и экипажей старосты, а также зернохранилищем и квартирой кузнеца на втором этаже.

Вскоре после 1746 г. пристроено к дворцу от южной стороны большую оранжерею, а в 1752 г. здание манежа соседствующее с конюшней, а также кирпичное длинное зернохранилище, которое, хотя находилось на территории резиденции, не было с ней формально связано.

На запад от манежа построено помещение для писаря, в котором также поместились дворцовая прачечная и квартира прачки. Кроме того там находились небольшие хозяйственные постройки (рис. 6).

В 18 в., сохраняя 17-вечный план дворцового сада, введено изменения в растительном покрове. Построено вторую оранжерею, „зимний парник“, новый дом для садовника, а также больше беседок. Кухонный сад делился на 12 частей. В тексте приводится интересный список культур.

История резиденции завершается 1789 г., когда имущество келецких епископов перешло в собственность государства. С этого времени новые пользователи начали вводить изменения. Меньше всего пострадал древний презентабельный центр с дворцом, который спустя некоторое время стал местопребыванием губернского правления, а после обретения независимости — келецкого воеводства. Захватчики совершили ряд неблагоприятных изменений. Были разобраны въездные ворота, кордегардия, боковая лестничная клетка, а также были сняты барочные шлемы башен, которые восстановлено в междувоенное двадцатилетие. С 1971 г. в дворце помещается Государственный музей и, несмотря на продолжительные реставрационные работы, он доступный для посетителей. В будущем задумана реконструкция „итальянского сада“.

Здание конюшни, каретного сарая, дом старосты и кузница были превращены в 19 в. в тюрьму. В 1980 г. здание конюшни было передано музею. После переоборудования там будут помещаться выставки и мастерские, а также склады музейных собраний. В этом же году бывший дом старосты и кузница были переданы предприятию, которое занимается реставрацией памятников старины. На фундаментах манежа возник в 19 в. романтический особняк, который ныне отремонтированный, помещает Дом творческих объединений. Контора писаря стала складом, так же как и зернохранилище, в котором хранятся табачные изделия. Оба здания были в 19 веке изуродованы вследствие снижения крыш. Бывший кухонный сад вошёл в пределы городского парка, образованного в 1830 г.

В результате изменений от бывшей резиденции сохранилось в разнообразном состоянии 6 зданий (35%), которые содержат в себе около 80% кубатуры зданий, составляющих когда-то резиденцию. В её пределах возникли 3 новых объекта. Один расположен поблизости северного фасада дворца, вторым является упомянутый выше особняк, построенный на месте бывшего манежа, а южный флигель дворца продлит в западном направлении (рис. 8).

THE KIELCE RESIDENCE OF THE CRACOW BISHOPS

This article presents a history of the residence treated as a feudal settlement unit. The main source basis for the modern times included inventory descriptions from the years: 1645, 1668, 1746, 1788 and 1789.

About the turn of the 11th and 12th, centuries, Kielce was passed into the hands of the Cracow bishops and remained their property until the year 1789. On a nearby hill, beside the old-Kielce settlement (in the mid-14th century it received its civic rights), the new proprietors founded a seat of the estate management and a centre of the church authorities. In 1171, a small

Romanesque stone collegiate church was erected and was throughout centuries frequently modified and extended. The collegiate church was surrounded by plots of land belonging to seven and later ten canonries (three more canonries were established in the 18th century). A bishop's grange was built nearby and was extended in 1533 at the cost of urban land. In an unknown place (probable area, see Fig. 1), there stood a wooden manor house in which the bishops often sojourned. Probably about the year 1530 Bishop Piotr Tomicki built a new manor house of stone and timber there.

A modern residence with a representative palace was built in the years 1637–1642 by Bishop Jakub Zadzik, who was until 1635 Bishop of Chelmno and Royal Grand Chancellor. The founder intended to build a palace that would become a monument commemorating him and his diplomatic merits. This purpose was achieved through elements of external decorations and interiors of the palace. The construction work was preceded by a transaction of taking over some of the land belonging to the Szewna Canonry (Fig. 1).

The spatial lay-out of the residence included a separate residential and representative centre and the adjoining household premises which were designed to serve the residence. The centre was surrounded by a wall which had pseudo-defensive features. The accomplishment of the intended project with regard to the local conditions required a concession to the intended axial lay-out, *eg* the axis of the palace was shifted in respect of the collegiate church axis, the entrance gate had to be placed at the corner of the representative courtyard, and the shape of the area caused the garden to have an irregular outline (Fig. 2). A large courtyard was built in front of the palace and an 'Italian garden' at the back, the latter also contained an ice-house, an orangery, a gardener's house, and a well. The northern frontage of the courtyard was formed by a guest house, a palace kitchen (situated outside the palace according to the contemporary standards), a residential house belonging to the starosta (steward) of the bishop's estates (Fig. 5), his kitchen and stables, and the gate guardhouse. The southern frontage was closed by a wall with a gate leading to the grange. Behind it there also stood a wooden stable for about 100 horses, a coach-house for coaches and other equipage, and a stableman's house, and a painting shop. Besides them a 'kitchen garden' was established.

Extension of the residence begun in 1720, although carried out according to the original lay-out, caused considerable transformations of the 17th-century project (Fig. 6). The extension was due partly to a necessity of increasing the residential area of the palace and partly resulted from a lordly fashion of giving the bishops' seat a greater splendour. While erecting the southern wing, a place was simultaneously prepared for the northern wing. That required pulling down the existing buildings. The wings (completed in 1745) transformed the character of the original palace lay-out and made it resemble the French type baroque residence *entre cour et jardin*. The new lay-out has been preserved until the present day in a little altered form. The wings contained guest apartments, and — moreover — the ground floor of the northern wing housed the palace kitchen, bakery with backrooms and an inner well. The new steward's house was built outside the circumferential wall in the neighbourhood of the stables and the coach-house which were now replaced by a stone building for about 75 horses, coaches and carriages. Beside the steward's house a smithy was built; it also housed his horses and equipage, a granary and a smith's apartment on the upper floor.

Soon after the year 1746 a large orangery was added to the palace from the south side, and in 1752 a manege building adjoining the stables was put up, a nearby long granary stood within the residence but was not formally connected with it. West of the manege was built the office of a scribe; in its extension was the palace laundry and a washerwoman's apartment. A few small service buildings adjoined the extension (Fig. 6).

In the 18th century, preserving the 17th-century lay-out in the palace garden, some changes in the plant arrangement were made. A new orangery, 'winter hotbed' and a gardener's new house were built. The number of summer-houses was increased.

The division of the kitchen garden into 12 quarters was made by a long street running along the axis east-west and by six transverse streets. The present article contains an interesting list of cultivated plants.

The year 1789 became the date which closed the history of the residence: the bishops' estates in Kielce became the State property. From that time the users of the particular buildings began to introduce alterations. The former representative centre with the palace itself suffered in a lesser degree from alterations because after a short time it became seat of the guberniya authorities, and — subsequently — after regaining independence by Poland in 1918, it became a seat of the province authorities. The invaders made a number of unfavourable changes. They pulled down the entrance gate, guardhouse, lateral staircase, and they removed slim baroque tower domes which were put back in the period between the world wars.

Since 1971, the palace has become seat of the National Museum in Kielce and irrespective of long-term conservation work, it is open for visitors. In future, reconstruction of the 'Italian garden' is also planned.

The building containing the stables and coach-room, steward's house and the smithy was turned into a prison in the 19th century, which led to a complete transformation of that complex. In 1980, the former stable was handed over to the Museum, and after adaptation it will house exhibitions, workshops, and collection storerooms. However, it is rather a distant future. In the same year, the enterprise Monument Conservation Workshop received the reconstructed steward's house and the smithy. On the foundations of the manege was built in the 19th century a small romantic palace and now it is used as writers and artists' centre. The scribe's office is now a warehouse and so is the granary in which tobacco products are stored. Both buildings were defaced by lowering the roofs in the 19th century. The former kitchen garden was incorporated in 1830 into a municipal park.

As a result of transformations 6 buildings (35 per cent) have been preserved out of the whole residence in different states of alteration. They contain about 88 per cent of the cubic content of the buildings that once constituted the residence. Within its premises three new structures were also constructed. One is situated near the northern façade of the palace, the second is the already mentioned small palace erected in place of the manege; and — moreover — the southern palace wing was extended towards west (Fig. 8).